Cena 4 złote



SPORT
TYGODNIK

Nr. 10 | Katowice, 11-go marca 1946 r. | Rok II

Piękny sukces bokserów śląskich w meczu ze Słowacją

ŚLĄSK – SŁOWACJA 9:7

Sędziowie psują orzeczeniami piękną imprezę – Zwycięzca Czarneckiego – Holovic zremisował z Grzywoczem – Sztolc największym talentem, jaki Śląsk wydał – Doskonała forma Komudy i Grądkowskiego – 4000 widzów.



Bohaterzy meczu Śląsk — Słowacja: Od lewej — trener Szydło, Grzywocz, Sztolc, Komuda, Grądkowski, Nowara, Chudzik, Kolonko i „opiekun" drużyny Leon Kosmowski.

Katowice. Sportowy Śląsk był w ub. niedzielę świadkiem naprawdę pięknej imprezy, jaką było międzynarodowe spotkanie bokserskie Słowacja—Śląsk.

Jeszcze przed dwoma tygodniami nie wielu tylko wtajemniczonych wiedziało, że mecz taki w ogóle dojdzie do skutku a mimo to pod względem sportowym i organizacyjnym impreza stała na poziomie

nie oglądanym jeszcze po wojnie.

Największy mankament w postaci braku odpowiedniej sali odpadł z miejsca w momencie, gdy zarząd miejski Katowic, rozumiejąc potrzeby bokserów oddał im do dyspozycji piękną wielką halę targową.

Z chwilą gdy odpadło to tak poważne przy poprzednich spotkaniach bokserskich zmartwienie, organizatorzy mogli się w 100 procentach skoncentrować nad innymi niemniej ważnymi sprawami.

Pierwszy raz po wojnie około 4000 widzów mogło przyglądać się naprawdę pięknym walkom, jakie stoczyli bokserzy obydwóch drużyn.

Słowacy poprzedzeni wielką famą nie zawiedli nas, wykazali w spotkaniu niedzielnym, że pięściarstwo stoi u nich na dobrym poziomie i że mają kilku naprawdę dobrych pięściarzy.

Jedynym znajomym z ósemki słowackiej był Holowicz.

O reszcie nic nikomu nie było wiadomo; formę i poziom bokserów słowackich osłaniała mgła tajemnicy, tak że istotny stan rzeczy miał się stać wiadomym dopiero na ringu w ogniu walk.

Gdy na ringu w Katowicach stanęły naprzeciwko siebie obydwie ósemki, każdemu z widzów musiała się rzucić odrazu w oczy

przewaga fizyczna bokserów słowackich nad Ślązakami.

Z wyjątkiem wagi koguciej, gdzie Kicingier przewyższał wzrostem swojego młodego przeciwnika Zacharę, każdy Słowak był wyższy i masywniejszy od swojego partnera śląskiego.

Odkrycie dalszych walorów bokserów Słowacji miały przynieść walki.

I tak w wadze muszej przeciwnik Grzywocza **Holowicz**, którego mieliśmy okazje w tym sezonie oglądać już po raz trzeci, w walce z Grzywoczem nie wykazał umiejętności, jakich spodziewano się widzieć w pogromcy reprezentanta Polski Czarneckiego.

Słowak walczył nawet słabiej niż w Poznaniu i nie umiał rozwiązać wielu prostych problemów przyczyniając się do tego, że wbrew oczekiwaniu walka w wadze muszej była jedną z najsłabszych dnia.

Zachara w wadze koguciej zasłużył na same superlatywy, mając dużo wyższego od siebie przeciwnika, nie uląkł się tej przewagi, śmiało atakował, nurkował poprostu pod długimi rękami Ślązaka i zbierał punkty.

Młodziutki Słowak systemem swojej walki zdobył sobie sympatię publiczności, która jego zwycięstwo nagrodziła rzęsistymi oklaskami.

Uzak w wadze piórkowej nie sprawdził wydanej na pierwszy rzut oka oceny. Doskonale zbudowany, masywny, wydawał się być twardym i odpornym pięściarzem.

Tymczasem pod ciosami swojego doskonałego przeciwnika miękł jak masło i trafiony w trzeciej rundzie w szczękę padł na deski i długo jeszcze po walce nie mógł odzyskać przytomności.

Switek w wadze lekkiej, aczkolwiek nie jest bokserem złym, to posiada jeszcze duże braki techniczne, brak szybkości, a że w dodatku trafił na dobry dzień Komudy, więc nic dziwnego, że nie miał on w swej walce wiele do powiedzenia.

Brat reprezentanta Czechosłowacji znanego nam z meczu w Pradze Blesaka, Blesak II posiada bardzo sympatyczną sylwetkę, dużą szybkość i niezłe ciosy z obydwóch rąk.

Jedynym jego pechem było to, że w tych wszystkich umiejętnościach przewyższał go jego przeciwnik.

Blesak był najlepszym jednak bokserem swojej drużyny.

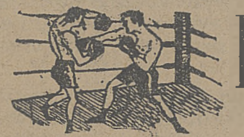
W wadze średniej reprezentant Słowaków Pelzner okazał się pięściarzem agresywnym o dużych umiejętnościach i żelaznej wytrzymałości. Jedynym brakiem tego boksera jest mała szybkość.

Najsłabiej u gości zaprezentował się przedstawiciel wagi półciężkiej, walcząc nieczysto, przeważnie w zwarciu i do tego chaotycznie.

Sudowski ostatni aktor niedzielnego spotkania, ma warunki fizyczne, które gdy by poparł pewnymi walorami technicznym, uczyniłyby z niego boksera nieprzeciętnej klasy.

W jego katowickim spotkaniu odnieśliśmy wrażenie, że nie bardzo wie co zrobić ze swoimi długimi rękami i 20 centymetrową przewagą wzrostu, nad normalnego wzrostu przeciwnikiem.

(Dokończenie na str. 2-ej)



Bokserzy Poznania remisują z Gdańskiem 7:7

POZNAŃ — GDAŃSK 7:7

Gdańsk (tel. wł.) Po niedawnej wizycie reprezentacji bokserskiej Łodzi, z którą gdańszczanie uzyskali zaszczytny remis, **Gdańsk gościł znów u siebie ubiegłej niedzieli doskonałych bokserów Poznania.**

I tym razem bokserzy gdańscy uzyskali doskonały wynik końcowy 7:7.

Wynik ten wskazuje wyraźnie, że bokserów Gdańska nie można w żadnym razie lekceważyć, gdyż potrafią walczyć z najlepszymi zespołami Polski, jak równi z równymi.

Mecz z Poznaniem wzbudził w prastarym naszym mieście duże zainteresowanie, gromadząc na sali pokaźną liczbę miłośników tej dziedziny sportu

Wynik nierozstrzygnięty 7:7 uzyskano wskutek wspólnej zgody obydwu stron po unicestwinieniu walki Borodajkiewicza (G) z Sobczakiem (P), w której zdyskwalifikowano początkowo tego ostatniego za zbyt niskie uderzenie.

Po proteście jednak Poznania pierwotne orzeczenie anulowano, zgadzając się w rezultacie na całkowite unieważnienie tej walki.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

musza — Sowiński (G) bije na pkt. Kordylewskiego (P),

kogucia — Iwański (G) przegrywa z Dominiakiem (P),

piórkowa — Antkiewicz (G) wygrał przez k. o. w III starciu z Frankowskim (P),

lekka — Koziołek (P) wygrał mało efektownie na punkty z Zielińskim (G)

półśrednia — Vogt (P) zremisował niespodziewanie z Szymankiewiczem (G),

średnia — walkę Borodajkiewicza (G) z Sobczakiem (P) jak podajemy wyżej unieważniono.

półciężka — Szymura odniósł zwycięstwo w II starciu przez techn. nokaut nad Likiem (G).

ciężka — Stopa (G) zdobywa 2 punkty walkowerem, gdyż Poznań przyjechał bez tej wagi.

AKTUALNOŚCI sportowe

W SIERPNIU MISTRZOSTWA BOKSERSKIE PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH

Praga (tel. wł.). **Z okazji pobytu sportowców Radzieckich w Pradze przeprowadzono rozmowy na temat Słowiańskich mistrzostw w boksie.**

W wyniku konferencji ustalono, że z początkiem siepnia odbędą się w Pradze mistrzostwa w boksie narodów słowiańskich z udziałem najlepszych pięściarzy ZSRR Polski. Czechosłowacji. Jugosławii i Bułdarii.

SPARTA WYGRAŁA Z MALMOE, A HAJDUK ZWYCIĘŻYŁ ZIDENICE

Praga (tel. wł.). W Pradze odbył się w ub. niedziele, przy olbrzymim zainteresowaniu, międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy praską Sparta. a szwedzką drużyną Malmo F. C.

Mecz po zaciętej walce zakończył się **zwycięstwem Sparty dla której bramki zdobyli Ludl 2, Zmatlik i Wojlwoda, zaś dvla Szwedów Sunderlunl, Jensohn i Nikalson.**

W Brnie odbył się dwójmecz z udziałem jugosłowiańskiej drużyny Hajduk Split , Zidenic, Bohemians i Malacki.

W pierwszym meczu Bohemians pokonał Malacki 9:0 (3:3). W drugim spotkaniu **jugosłowiański Hajduk potwierdził swą doskonała forme. zwyciężając Zidenice 3:1.**

38 WYPADKÓW ŚMIERCI NA ZAWODACH PIŁKARSKICH

Londyn, 9. 3. 46. (BBC). W miejscowości Balton w środkowej Anglii wydarzył się najstraszniejszy wypadek w historii sportu angielskiego. Podczas meczu piłkarskiego usunęła się część ściany trybuny stadionu, zabijając 38 osób i raniąc wiele innych: W zawodach brała udział słynna drużyna „Bałton Wanderenes".

ZSRR — CZECHOSŁOWOCJA 5:2

Praga (tel. wł.). **W ubiegłym tygodniu odbył się pierwszy start ciężko atletów Związku Radzieckiego w Pradze. Sportowcy Radzieccy zaprezentowali się doskonale i zwyciężyli repr. Czechosłowacji 5:2.**

Wyniki poszczególnych walk:

w wadze koguciej: Rokow (ZSRR) pokonał w 12 minucie Endersta (Czechosł.),

w wadze piórkowej: Kotrbaty (Czechosł.), zwyciężył na punkty nad Salowowem (ZSRR),

w wadze lekkiej: Jegorow (ZSRR) zwyciężył wysoko na punkty nad Tuchym (Czechosł.).

w wadze półśredniej Mucha (Czech.) po zaciętej walce zwyciężył na punkty Kozarskiego (ZSRR).

w wadze średniej: Below (ZSRR) pokonał w 18 minucie Bilego (Czechosł.),

w wadze półciężkiej: Koberidze (ZSRR) pokonał Hampla (Czechosł.),

w wadze ciężkiej: Kotkas (ZSRR) pokonał już w 3 minucie Urbana (Czechosł.),

Sędziowali: Kudrow, Sokolow ZSSR i Czapek. Fleiszman (Czechosł.).

KOLARZE POLSKIEJ YMCI W WARSZAWIE ORGANIZUJĄ SIĘ.

Warszawa (tel. wł.) Przy polskiej YMCA w Warszawie powstało koło kolarzy - turystów, którzy powołali ostatnio swój Zarząd w składzie: przodownik — Szewczyk J., sekr. — Piechowicz R., skarb. — Słowacki Ant., kapitan sport. — Rytko Stan.

Celem koła są wycieczki turystyczne po kraju, program których już się opracowuje oraz nawiązanie kontaktu turystycznego z ogniskami YMCA, rozsianymi po całej Polsce.

Patronuje kolarzom, jak i wszystkim poczynaniom na ter. **YMCI** dyr. Joniszewski.



Śląsk zwycieża Słowację 9 : 7

Ocena drużyny slaskiej. Szłolcowi dajemy 1-szą lokatę

Przypatrzmy się teraz jak na tle swoich zagranicznych przeciwników wypadli pięściarze śląskiej ósemki.

Jedyny i wielki zawód sprawili przed stawiciele dwóch kategorii najlżejszych.

Grzywocz w wadze muszej znajdował się w tym dniu w wyjątkowo słabej formie.

Nie miał on swej zwykłej szybkości i decyzji w zadawaniu ciosów — był cieniem samego siebie.

Kicinger bokser, o którego formie krążyły fantastyczne pogłoski i w przeddzień spotkania uważany był za murowany punkt Śląska pokazał w ringu, że właściwie niewiele jeszcze umie.

Posiada on doskonałe warunki fizyczne jak na swoją wagę, ale musi jeszcze dużo pracować nad sobą aby stać się dobrym bokserem.

Sztolc w wadze piórkowej odniósł pierwsze zwycięstwo dla swoich barw.

Pięściarz ten zareprezentował się z jak najlepszej strony wykazał duże umiejętności techniczne i taktyczne, wielką siłę ciosu z obydwóch rąk i szybkość nie zmniejszającą się przez całe trzy rundy.

Już po kilku walkach jakie stoczył on w tym roku, można śmiało zaryzykować twierdzenie, że jest to

największy talent bokserski, jaki Śląsk wydał.

Sygnalizowany od dawna **powrót do formy popularnego Komudy znalazł swoje uzasadnienie w spotkaniu niedzielnym.**

Popularny „Toluś" posiada obecnie bardzo dobrą kondycję fizyczną, która u u niego dotychczas zawsze szwankowała a w spotkaniu ze słowakiem pokazał duży repertuar swoich umiejętnościci i możliwości.

Grądkowski w wadze półśredniej stoczył spokojną stojącą na bardzo wysokim poziomie walkę, w której napotkawszy bardzo dobrego przeciwnika przewyższał go właśnie w tych umiejętnościach, które były domeną słowaka.

Grądkowski był też bezsprzecznie obok Sztolca i Komudy najlepszym bokserem ósemki śląskiej i kosz owoców jako nagroda za najpiękniejszą walkę został mu słusznie przyznany.

Nowara mimo, że już na początku pierwszej rundy doznał pęknięcia łuku brwiowego, walczył bardzo ofiarnie i ambitnie, słabiej jednak nieco niż zwykle.

Pozwalał on przeciwnikowi zbyt często atakować przez pierwsze dwie rundy i sam ograniczał się jedynie do defenzywy. Sympatyczny ten zawodnik

nie ma szczęścia do sędziów,

którzy zdaje się już w czwartej walce reprezentacyjnej krzywdzą do odbierając mu słuszne zwycięstwo.

Wielkie poświęcenie i zaciętość wykazał Chudzik w wadze półciężkiej. Będąc o 7 kg. lżejszy od swojego partnera szedł on odważnie na wymianę ciosów nie ograniczał się do defenzywy i dopiero w trzeciej rundzie straciwszy nieco powietrza zainkasował kilka soczystych ciosów od swojego partnera.

„Heroiczną walkę" stoczył w wadze ciężkiej Kolonko ze swoim olbrzymim partnerem. Kolonko nie uląkł się przewagi fizycznej swojego przeciwnika w porówniu z którym wyglądał jak Dawid na tle Goliata, atakował zawzięcie przez wszystkie trzy rundy, po to, aby w oczach sędziów przegrać, wysoko dla siebie wygraną walkę.

Osobne słowa tym razem niezbyt pochlebne należą się koledium sędziowskiemu w skład którego wchodzili prezes czeskiej Unii Bokserów Kobza wiceprezes PZB Bielewicz i prezes ŚLOZB Sadłowski.

Jeszcze nigdy chyba jedno kolegium sędziowskie nie popełniło naraz tyle błędów, jak w meczu Słowacja — Śląsk.

Wybitnie w dniu tym niedysponowani sędziowie wydali aż trzy mylne werdykty, a to w wadze średniej, półciężkiej i ciężkiej.

W wagach tych nawet mało mający wspólnego z boksem prosty widz wydałby sprawiedliwsze orzeczenia.

Nasi przeciwnicy słowaccy założyli w jednym wypadku protest, a to po walce Chudzik — Telekesz gdzie skrzywdzono słowaka orzekając wynik nierozstrzygnięty.

Zanim ten protest nie zostanie rozstrzygnięty nie chcieli oni wypuścić na ring swojego przedstawiciela w wadze ciężkiej.

Dopiero po długich targach walka doszła do skutku.

Był to jedyny i niemiły zgrzyt w całej tej imprezie.

Jak to było na ringu: Przebieg walk

Na krótko przed godziną dwunastą wychodzą na ring obydwie ósemki witane frenetycznymi oklaskami widowni.

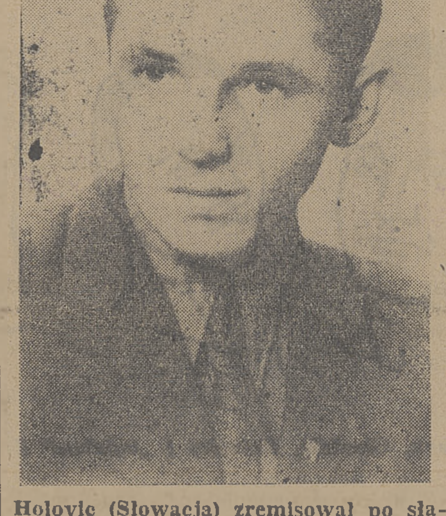
Słowacy w czerwonych spodenkach i białych koszulkach z herbami Słowacji na piersiach.

Śląsk w granatowych spodenkach i białych koszulkach.

W imieniu ŚLOZB wita serdecznie drużynę gości prezes Okręgu Sadłowski; na powitanie odpowiada nie mniej serdecznie prezes CUB Kobza.

Następuje powitanie się zawodników, każdy ślązak wręcza swojemu przeciwnikowi wiązankę kwiatów.

Po wymianie upominków w postaci pucharów kryształowego wręczonego przez Słowaków i srebnego ofiarowanego przez Śląsk, na ring wchodzi popularny sędzia Zapłatka a gong rozpoczyna pierwszą rundę walki w wadze muszej jaką stoczyli Holowicz (Sł) i Grzywocz (Śl).



Holovic (Słowacja) zremisował po słabej walce z Grzywoczem.

Pierwsze starcie mija na wspólnym badaniu się obydwóch przeciwników.

Pod koniec rundy Holowicz przechodzi do ataku, ale Grzywocz stosuje piękne uniki i runda ma charakter wyrównany.

W drugim starciu obydwaj pięściarze walczą nieco haotycznie. Ciosy zadawane są bez obliczenia na ślepo. **Runda wyrównana z lekką przewagą Grzywocza.**

W trzecim starciu, które miało zadecydować o wyniku walki tempo nieco się ożywia, ale poziom techniczny nadal jest bardzo mierny i przypomina raczej finał pierwszego kroku.

Wynik nierozstrzygnięty jest najlepszym odzwierciedleniem przebiegu walki.

WAGA KOGUCIA ZACHARA — KICINGER

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwany występ Kicingera mocno nas rozczarował.

W pierwszej rundzie ślązak spisywał się jeszcze jako tako.

Jego szerokie, ale niebezpieczne ciosy dochodziły do celu. Był on stale w akcji i atakował swojego dużo od siebie mniejszego przeciwnika. Wydawało się że Słowak musi przegrać przez ko.

Niestety wszelkie nasze nadzieje na zwycięstwo rozwiały się jednak po pierwszej rundzie.

W drugim starciu Kicinger nie potrafił wykorzystać sytuacji; sam nie atakuje czeka i zbiera wiele ciosów od przeciwnika.

Taki sam przebieg ma trzecia runda.

Zachara atakuje śmiało widząc jakąś dziwną nieporadność swojego przeciwnika, zbiera wiele punktów, utrzymując przewagę do końca spotkania i zwycięża zasłużenie na punkty.

WAGA PIÓRKOWA UZAK — SZTOLC

Doskonale zbudowany Uzak wydawał się być groźnym przeciwnikiem dla niepokaźnego Sztolca.

Od pierwszej niemal chwili walki Sztolc atakuje nie dając odetchnąć swojemu przeciwnikowi.

Słowak idzie już w pierwszym starciu dwa razy na deski, pierwszy raz do 6, a za drugim razem do 3.

Następne starcie przynosi ten sam obraz. Sztolc wykorzystuje każdą sytuację, cios idzie za ciosem, sierpy wprost fantastycznie celne, za każdym razem trafiają w cel.

Uzak jest słabszy z każdą chwilą.

Trzecia runda pokazała nam prawdziwą wartość nowego pupila publiczności śląskiej.

Od uderzenia gongu przechodzi on do ataku, roznosi niemal swojego przeciwnika i w pewnym momencie jego cios silny, celny i skuteczny ląduje na szczęce przeciwnika, który wali się nieprzytomny na deski i daje się wyliczyć.

O sile ciosu Sztolca niech świadczy fakt, że Uzak na kilka minut po walce nie mógł jeszcze odzyskać przytomności.

Efektowne zwycięstwo Sztolca nagrodziła publiczność burzą oklasków.

WAGA LEKKA ŚWITEK — KOMUDA

Doskonale usposobiony Komuda uzyskuje już w pierwszym starciu dużą przewagę nad swoim przeciwnikiem, będąc od niego dużo lepszym technicznie.

W drugiej rundzie nadal wielka przewaga boksera śląskiego, który demonstruje bogaty repertuar techniczny, brak mu przytym silnego ciosu, którym mógłby wykończyć dużo wcześniej — swego przeciwnika.

W trzecim starciu słowak jest wyraźnie osłabiony tempem walki i chce jedynie dotrwać do końca rundy, tak, że walka ma charakter bardzo jednostronny.

Zwycięża Komuda wysoko na punkty.

WAGA PÓŁŚREDNIA BLESAK II — GRĄDKOWSKI

Słowak zaczyna walkę z wyraźną tremą.

Grądkowski także pragnie poznać przeciwnika i walcząc na dystans bada jego słabe strony.

Pod koniec rundy dochodzi do wymiany ciosów, z której więcej zawsze ma szybszy Grądkowski.

W drugiej rundzie walka osiąga coraz wyższy poziom, obydwaj przeciwnicy okazują się dobrymi szermierzami pięści i demonstrują wysoki poziom.

Grądkowski jest w każdej akcji nieco lepszy od swojego przeciwnika i wygrywa tę rundę także.

Trzecia runda stoi znów pod znakiem przewagi Grądkowskiego, który w sumie odnosi zasłużone zwycięstwo i zdobywa dalsze punkty dla repr. Śląska.

WAGA ŚREDNIA PELZNER — NOWARA

Nowara w pierwszych chwilach wyczekuje na akcję ze strony przeciwnika. Przez dwie pierwsze rundy walka ma charakter raczej nieciekawy i wyrównany.

W jednym ze zwarć Ślązak doznaje kontuzji łuku brwiowego co powoduje silne krwawienie i przeszkadza mu wyraźnie w walce.

W trzecim starciu Nowara przechodzi do ataku często i skutecznie trafia swojego przeciwnika, uzyskując wyraźną przewagę.

Wynik remisowy ogłoszony po tej walce nie da się niczym uzasadnić.

WAGA PÓŁCIĘŻKA TELEKESZ — CHUDZIK

Skromnie wyglądający na tle swojego rosłego przeciwnika Chudzik trzyma się przez dwie rundy bardzo dzielnie przeprowadza szereg następujących po sobie ataków zbiera punkty w zwarciu z nieczysto walczącym przeciwnikiem.

W trzecim starciu ślązak słabnie, inkasuje dużo ciosów od swojego przeciwnika i rundę przegrywa.

Ogłoszony wynik remisowy w tym wypadku krzywdzi Słowaka.

WAGA CIĘŻKA SUDOWSKI — KOLONKO

Wspaniale zbudowany Słowak zdawać by się mogło rozniesie swojego przeciwnika już w pierwszej rundzie.

Tymczasem wykazał on taką niezaradność jak nasz Kicinger w wadze koguciej.

Nie umiał użyć swoich długich rąk oddaje inicjatywę w ręce Kolonki, który przez wszystkie trzy rundy zajadle atakuje wykorzystując każdą okazję dobrania się do korpusu i szczęki przeciwnika.

Sędziowie zupełnie niespodziewanie orzekają zwycięstwo Sudowskiego.

Po meczu odbył się w willi huty Batory w Chorzowie bankiet na cześć obydwóch drużyn.

Jerzy Zmarzlik

3 mecze piłkarskie. – Wisła – Lechia w boksie i Legia – KKS (Poz.) w zapasach

Niedzielne imprezy sport. w Krakowie

24 MARCA ROZPOCZYNAJĄ SIĘ MISTRZOSTWA KRAKOWSKIEGO OZPN-u

Kraków (tel.). **Wbrew pierwotnym projektom mistrzostwa Krakowskiego OZPN-u zostały o tydzień przyspieszone i rozpoczną się już 24 bm. we wszystkich trzech klasach okręgu.**

W klasie A **pierwsza runda** obejmie ogółem 63 spotkań i zakończona zostanie w dniu 8 maja.

Druga runda rozpocznie się 12 maja i potrwa do 23 czerwca.

Pierwsza niedziela rozgrywek (24 marca) przyniesie następujące spotkania klasy A: grupa I: Chełmek — Wieczysta (boisko Chełmka, godz. 16). Dąbski — Krowodrza (boisko Dąbskiego, godz 16). Garbarnia — Bocheński KS (boisko Wisły, g. 11). **Grupa II:** Cracovia — Zwierzyniecki (boisko Wisły, g. 16). Korona — Prokocim (boisko Olszy. g. 11), Bieżanowianka — Łagiewianka (boisko Bieżanowiank g. 16). **Grupa III:** Dębnicki — Wisła (boisko Olszy, g. 16), Fablok — Podgórze (boisko Fabloku w Chrzanowie g. 16). Borek — Groble (boisko Borku g. 16).

WISŁA — KS WIECZYSTA 2:1 (1:1)

Kraków (tel. wł.). **Wisła uzyskała ciężko wywalczone zwycięstwo.** Prowadzenie zdobyła drużyna gości ze strzału Kawuli, po czym wyrównał Gracz.

Po przerwie zwycięską bramkę zdobył Giergiel. Widzów 3.000. Sędziował ob. Michalik.

CRACOVIA — KROWODRZA 7:0 (2:0)

Po południu Cracovia pokonała z łatwością Krowodrzę 7:0 (2:0). Na prawym skrzydle zadebiutował znany gracz hokejowy **Urzoń z pełnym powodzeniem. Strzelił on 3 bramki.**

Dalsze zdobyli Rożankowski 2, Major i Szeliga po jednej. Sędziował Mochyła. Widzów 1500.

ŁOBZOWIANKA—PODGÓRZE 3:1 (1:1)

Trzeci mecz piłkarski w Krakowie przyniósł Łobzowiance zwycięstwo nad Podgórzem 3:1 (1:1).

Bramki zdobyli Hajdziński i Filo z karnego oraz Wydmański II. Dla Podgórza Kia. Sędziował Dybański.

WISŁA — LECHIA MYSŁOWICE 14:0

Kraków. W rotundzie II domu akademickiego, gdzie obecnie stale się odbywają spotkania pięściarskie. odbył się mecz bokserski miedzy miejscową Wisłą i śląską drużyna Lechia Mysłowice. Zwyciężyła Wisła 14:0.

Wyniki techniczne były następujące:

W wadze piórkowej Barter pokonał na pkt. Brechlera.

W wadze lekkiej Dudzik wypunktował Kozioła.

W drugiej walce tej samej wagi Sypniewicz wygrał w I rundzie przez k. o. z Bucekkiem.

W wadze średniej Matuła wypunktował Nestmana.

W drugiej walce tej samej wagi Kozłowski nokautuje w pierwszej rundzie Gorczyka.

W wadze półciężkiej Żbik wygrywa w drugim starciu przez techn. k. o. z Czerwieniem.

Sędziowali ob. Bogdanowicz i Winiarski. Gośćmi Wisły w dniu 31 marca będzie zespół pięściarski KS Batory.

RKS LEGIA KRAKÓW — KOL. KS POZNAŃ 12:10

Kraków. Mecz zapaśniczy między RKS Poznań i krakowska Legia, przyniósł nieznaczne zwycięstwo gospodarzom.

Wyniki techn. były nast.

Waga piórkowa Grzędzielewski wygrywa w 3 min. z Gibasem przez odchwyt z rolady.

Waga kogucia Kanek przegrał na pkt. jednogłośnie z Rychta po bardzo ładnej walce.

Waga lekka Jakubowicz wygrywa z Ruską w 4 min. 33 sek.

Waga półśrednia Mielczak wygrywa po 2 min. walki z Derbotem.

Waga średnia Waligóra przegrywa w 3 min. z Radoniem przez załamanie mostku.

W wadze półciężkej Pięta przegrywa w 14 min. z Bajorkiem przez fiński klucz.

W wadze ciężkiej Czujewicz przegrywa w 17 min. do Nigryna.

Sędziowali Pawlikowski Zmasz i Cegielski. Zainteresowanie duże.

Boks we Wrocławiu

Wrocław. We Wrocławiu odbyły się pierwsze po wojnie zawody bokserskie, zorganizowane przez KS Wrocław i KKS Odra.

Wyniki techniczne walk były następujące:

W wadze muszej Szymonowicz zwyciężył Straszewskiego na punkty.

W wadze koguciej Waluga zremisował z Kozłowskim.

W wadze lekkiej Jordan zwyciężył Smola.

W wadze półśredniej Kiszka zwyciężył Burskiego a Guriew pokonał Rynkiewicza.

W ostatniej wreszcie walce dnia w wadze lekkiej Kulec pokonał Pogrzeba.

Kluby Wrocławia i Dolnego Śląska apelują za naszym pośrednictwem do PZB o większe zainteresowanie się ich działalnością.

Z notatnika sportowca

ODCZYTY SPORTOWE KS CRACOVIA

Kraków. (Tel.) Cykl odczytów popularnych, które zainicjowała Cracovia, jako jeden z punktów imprez jubileuszowych, otworzył w ub. piątek prof. dr. J. Figna odczytem pt. „Co to jest sport".

Program następnych odczytów jest następujący: 15 marca: Sport jako czynnik wychowawczy — prof. Leszko Ludwik,

22 marca: Sport zawodniczy — dr. Sidorowicz Wacław,

29 marca: Sport terenowy — mgr. Bugajski Jan,

5 kwietnia: Młodzież a gry sportowe — prof. dr. Stock Paweł,

12 kwietnia: Jednostka czy zespół — kpt. Wiciński Józef,

19 kwietnia: Piłka nożna w świetle zwolenników i przeciwników — Mitusiński Tadeusz.

Odczyty odbywać się będą w sali Kasyna Oficerskiego przy ul. Zyblikiewicza 1 każdorazowo o godz. 18-tej. — Wstęp wolny dla wszystkich.

W CZERWCU — FINAŁY SZCZYPIÓRNIAKA O MISTRZOSTWO POLSKI

Kraków (tel. wł.). **PZPR ustalił już terminy finałów o Mistrzostwo Polski w szczypiórniaku drużyn męskich i żeńskich.**

Finały drużyn męskich odbędą się w dniach **28 do 30 czerwca** (rozgrywki międzyokręgowe od 8-go do 10-go czerwca).

Finały drużyn żeńskich wyznaczono na 31 maja, 1 i 2 czerwca.

Wyjątkowo w roku bieżącym mogą okręgi zgłosić do rozgrywek międzyokręgwych i finałowych drużyn męskich i żeńskich po dwa zespoły z tabeli rozgrywek międzyokręgowych.

WISŁA I AKS (CHORZÓW) UKARANE GRZYWNAMI PRZEZ PZPR

Kraków (tel.). **WG i D PZPR** ukarał grzywną następujące kluby: AKS (Chorzów) zł 500 za niestawienie się do zawodów międzyokręgowych w dn. 24 lutego w Katowicach, TS Wisła (Kraków) zł 500 za wycofanie się z rozgrywek międzyokręgowych w dniu 24 lutego w Łodzi.

WKS Lublinianka i AZS (Lublin) po zł 50 za brak przepisowych numerów na kostiumach zawodników na zawodach międzyokręgowych w dniach 23 i 24 II. w Lublinie.

Ponadto WG i D udzielił surowej nagany kierownictwu drużyn TS Wisła i AKS za wycofanie drużyn z rozgrywek międzyokręgowych — oraz **ŁKS (Łódź) za wstawienie do składu drużyny ŁKS zawodnika Społem (Warszawa) Maleszewskiego bez zezwolenia władz PZPR.**

Nałożone grzywny na Wisłę i AKS mają być wpłacone najpóźniej do 24 bm. pod rygorem automatycznego zawieszenia, a następnie skreślenia z listy członków PZPR.

Zarząd PZPR podaje do wiadomości, że zrezygnował z współpracy p. Artura Jajte jako członka WG i D z powodu nie przejawiania przez tegoż zainteresowania pracami Związku. Na to miejsce został dokooptowany w dn. 1 marca p. Jerzy Groyecki z Krakowa.

HOKEIŚCI CRACOVII JADĄ DO PRAGI

Drużyna hokejowa Cracovii wyjeżdża we wtorek do Pragi i Bratysławy, gdzie rozegra spotkania ze Spartą i Stadionem.

Po zawodników krakowskich przyjeżdża autokar w poniedziałek do Krakowa. **Kierownikiem ekspedycji jest ob. Pawłowski.**

Slavia (Ruda) — AKS (Mikołów) 3:1 (2:1)

Bramki dla Slavii zdobyli: Panek, Musialik i Szeibel po jednej oraz środkowy napastnik dla AKS-u.

Zaległy mecz o mistrzostwa kl. B w rundzie jesiennej, rozegrany w Rudzie wywołał duże zainteresowanie gromadząc około 4.000 widzów.

Spotkanie stało na wysokim poziomie technicznym i po lekkiej przewadze Slavii w pierwszej połowie, a wyrównanej grze w drugiej części meczu zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 3:1.

NOWI MISTRZOWIE POMORZA W BOKSIE

Bydgoszcz. W ubiegłą niedzielę odbyły się finały indywidualnych bokserskich mistrzostw Pomorza.

Jak było do przewidzenia, wielki sukces odniosła drużyna ZWM Zryw Bydgoszcz, której pięściarze zdobyli tytuły mistrzowskie w 6 wagach.

Mistrzostwa zakończyły się naogół bez niespodzianek, z wyjątkiem wagi lekkiej, gdzie w walce półfinałowej odpadł znany bokser Zrywu Rinke.

Poziom wszystkich walk był przeciętny ,zainteresowanie zawodami duże.

A oto nazwiska ósemki bokserów pomorskich, którzy będą w kwietniu walczyć w Łodzi o tytuły.

Waga musza Borowicz (Bydgoszcz). **waga kogucia** Jóźwiak (Bydgoszcz). **waga piórkowa** Zalewski (Toruń) **waga lekka** Sowiński (Bydgoszcz) **waga półśrednia** Wikliński (Gniezno) **waga średnia** Bednarz (Bydgoszcz). **waga półciężka** Nowicki (Bydgoszcz). **waga ciężka** Leśniak (Bydgoszcz).

Zakończenie sezonu narciarskiego.

Zakopane pod znakiem wielkiej imprezy

Memoriał śp. Bronisława Czecha

II-ga cześć mistrzostw narciarskich Polski

Stanisław Marusarz nie startował

Zakopane. (obsł. własna) Międzynarodowe mistrzostwa Polski na rok 1946 które się odbyły w dniach 1—4 II. rozegrane zostały jedynie w pierwszej ich części tj. w kombinacji norweskiej.

Z powodu złych warunków atmosferycznych i śnieżnych mistrzostwa w biegach zjazdowych nie mogły być w tym czasie przeprowadzone i termin ich został przesunięty na 7 i 8 marca.

Łącznie z mistrzostwami Polski w biegach zjazdowych Polski Związek Narciarski i Sekja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem zainicjowały zawody narciarskie, poświęcone **pamięci Bronisława Czecha, ofiary Oświęcimia,** wielokrotnego **Mistrza Polski,** wzorowego sportowca i prawego Polaka.

Zawody te nazwane **„Memoriałem śp. Bronisława Czecha" odbywać się będą rokrocznie, a zdobywcą przechodniej nagrody będzie ten zawodnik, który w poczwórnej konkurencji** (bieg zjazdowy, slalom, bieg złożony 18 km i skoki) **uzyska największą ilość punktów obliczonych łącznie w wymienionych konkurencjach.**

Po raz pierwszy w Polsce wprowadzonej **poczwórnej** konkurencji narciarskiej nadali organizatorzy specjalnie **uroczysty** charakter, uświetniony protektoratem wiceprezydenta Krajowej Rady Narodowej **Stanisława Szwalbego,** podczas gdy protektorat nad Mistrzostwami Polski w biegach zjazdowych nie tylko objął **premier** Osóbka-Morawski, **ale zaszczycił je również swoją obecnością w czasie ich trwania.**

W dniach od 6 do 10 marca przeżyło zatem Zakopane wielką imprezę narciarską, **godną zakończenia oficjalnego sezonu narciarskiego w pierwszym roku powojennym.**

Zarówno mistrzostwa Polski w biegach zjazdowych, jak i „Memoriał śp. Bronisława Czecha" pomyślane były w konkurencji międzynarodowej, przy czym organizatoazy liczyli na udział Węgrów i Czechów.

Niestety nie dopisali ani jedni, ani drudzy.

Na starcie stanęli jedynie polscy narciarze, wśród których brakło, niestety, mistrza Polski Stanisława Marusarza, poważnie chorego po Bańskiej Bystrzycy na dwunastnicę.

RADKIEWICZ JAN (SNPTT) i BUJAKÓWNA ANNA (SNPTT) ZWYCIĘŻAJĄ W BIEGU ZJAZDOWYM

Przy idealnych wprost warunkach atmosferycznych i terenowych rozegrany został bieg zjazdowy pań i panów z Kasprowego na Dolne Kalatówki. Słońce, cudowna pogoda, śnieg znośny, trasa stosunkowo łatwa do zjazdu — złożyły się na piękną całość tej interesującej konkurencji, do której zgosiło się 101 zawodników, a 59 ukończyło ją.

Oto wyniki:

1) **Radkiewicz Jan (SNPTT) Zakopane — 3 min. 00.6.**
2) **Orlewicz Marian (Wisła Zakopane) 3 min. 20.**
3) **Marusarz Józef (SNPTT Zakopane) — 3 min. 20.8.**
4) **Dziedzic Stefan (HKN Zakopane) 3 min. 22.8.**
5) **Lipowski Jan (Wisła Zakopane) — 3 min. 24.4.**
6) **Ciaptak Gąsienica (SNPTT Zakopane) — 3 min. 26.6.**

BIEG PAŃ. ZGŁOSZONO 14 — STARTOWAŁO 8 ZAWODNICZEK. — WSZYSTKIE BIEG UKOŃCZYŁY.

1) **Bujakówna Anna (SNPTT Zakopane) — 4.06.8.**
2) **Bachleda Curuś Maria (SNPTT Zak.) — 4.29.6.**
3) **Piątkiewiczowa Jadwiga (Wisła Zakopane) — 4.35.8.**

Pierwsze noty w memoriale śp. Bronisława Czecha były następujące:

1) **Orlewicz Marian 240 punktów**
2) **Dziedzic Stefan 238,6 pkt.**
3) **Ciaptak Gąsienica 236,7 pkt.**
4) **Wawrytko Stanisław 234,8 pkt.**
5) **Gąsienica Samek 230,7 pkt.**
6) **Klamerus Jan 230.5 pkt.**

Już po pierwszym dniu stało się wiadomym, że walka o memoriał rozstrzygnie się pomiędzy rutynowanym Orlewiczem Marianem, akademickim mistrzem narciarskim a młodocianym wicemistrzem Polski, rokującym jak najlepsze nadzieje w narciarstwie — Dziedzicem Stefanem

SLALOM: PAWLICA JAN (SNPTT) i BACHLEDOWA-CURUŚ MARIA (SNPTT)

Rozegrany w piątek slalom był drugą konkurencją mistrzostw i memoriału.

Trasa prowadziła ze Suchego Żlebu z różnicą wzniesień ponad 200 m. i miała długość 600 m. W pierwszej części slalomu startowało 44 zawodników (czek), w drugiej — 40

Zawody zaszczycił swą obecnością **premier Osóbka Morawski, który z wielkim zainteresowaniem śledził przebieg pierwszej części slalomu.**

W międzyczasie premier wraz z małżonką zwiedził schronisko TTN na Kalatówkach i w czasie swego pobytu wręczył przedstawicielom PZN kwotę 10.000 zł. na zapoczątkowanie akcji uczczenia pamięci tragicznie zmarłego Józefa Oppenheima.

Warunki, w jakich rozegrany został slalom, były również bardzo dobre. Widoczność mimo pochmurnego dnia doskonała.

Wyniki:

SLALOM PANÓW:

1) **Pawlica Jan** (SNPTT Zakopane) w czasie 1,45,8, 2) Marusarz Józef (SNPTT Zakopane), 3) Ciaptak Gąsienica Jan (S. N. P. T. T. Zakopane) 4) Lipowski Jan (Wisła Zakopane), 5) Radkiewicz Jan (SNPTT Zakopane).



Na białym szlaku

KOMBINACJA ALPEJSKA:

1) Radkiewicz Jan (SNPTT Zakopane) 323,4 p. 2) Marusarz Józef (SNPTT Zakopane) 324,1, 3) Pawlica Jan (SNPTT Zakopane), 4) Lipowski Jan (Wisła Zakopane), 5) Orlewicz Marian (Wisła).

SLALOM PAŃ:

1) **Bachledowa Curuś Maria (S.N.P.T.T.) czas obu zjazdów 1.50.4**
2) **Kwapień Teresa (HKN) 2.11,3.**
3) **Bujakówna Anna (SNPTT) Zakopane 2.28.8.**

Ogólny wynik biegu złożonego (zjazd i slalom) w konkurencji kobiecej przedstawia się następująco:

1) **Bachledowa Curuś Maria 424,2**
2) **Bujakówna Anna 443,9.**
3) **Piątkiewiczówna Jadwiga 527,1.**

NIESPODZIANKI TRZECIEGO DNIA W BIEGU NA 16 KM.

W sobotę o godzinie 11 przed południem nastąpił start do trzeciej z kolei konkurencji, wchodzącej w skład czwórmeczu o memoriał Bronisława Czecha.

Był to bieg na 16 km. ze startem i metą na Dolnych Kalatówkach.

Trasa biegu prowadziła z Kalatówek v kierunku Kondratowej aż do Pieziełka, stokiem Goryczkowej pod Myślenickie Turnie, zjazdem do Jaworzynki, następnie do Kuźnic, stamtąd Dolnymi Kalatówkami na metę obok szałasu.

Długość całej trasy wynosiła przeszło 16 km.

Trasa była przepiękna, wymagała jednakże wielkiego wysiłku od zawodników ze względu na nierównomierność śniegu i jej górnych i dolnych częściach.

Zawody rozegrane zostały przy cudownej słonecznej pogodzie, co jeszcze więcej podnosiło ich urok.

Zawodnicy startowali w odstępach minutowych. Ogółem startowało 33 zawodników, z których 30 ukończyło bieg.

Wielką niespodzianką było wygranie biegu przez Kwapienia Tadeusza (Wisła Zakopane) w czasie 1 godz. 25,07 przed Dziedzicem (HKN) 1 godz. 27,06 i Orlewiczem (Wisła Zakopane) 1 godz. 27,41.

Na czwartym miejscu uplasował się Gąsienica - Samek (Wisła Zakopane) 1,34,27, na piątym Stopka Mieczysław (SNPTT) 1,36,29, na szóstym nowa niespodzianka: Szumański (OMTUR) 1,40,33, na siódmym: Ciaptak Gąsienica (SNPTT) 1,40.36.

Kolegium sędziowskie stanowili: prezes PZN dr. Boniecki, dr. Macudziński, dr. Gerhardt, mgr Bojcun oraz panie Ryszówna i Węgrzynówna. Trasę wytyczyli inż. K. Schiele i Lorek.

Dziedzic zwycięzcą

Zakopane (tel.wł.). W niedzielę odbył się konkurs skoków do biegu złożonego i konkursy skoków otwartych.

Podczas zawodów panowała znów piękna pogoda.

Do pierwszej części skoków na zgłoszonych 15 startowało 13 zawodników.

Wyniki techn. były nast.:

1) Gąsienica Samek Mieczysław skoki 51 i pół, 50 nota 225,5,

2) Gąsienica Jan Ciaptak skoki 39 i pół 50 nota 218,9,

3) Dziedzic skoki 49,51 50 nota 218,7.

4) Klamerus J. skoki 47, 47 nota 211,1,

5) Orlewicz M. skoki 44, 44 i pół nota 197,7,

6) Hordyński J. 43 i pół, 39 i pół z up. 164,6.

W konkursie skoków otwartych na 55 zgłoszonych startowało 24 zawodników.

Najpiękniejsze skoki mieli Gąsienica Samek, który stylem przypomniał Marusarza, Gąsienica **Ciaptak i stylowo skaczący Dziedzic.**

Wyniki były nast.:

1) Gąsienica Samek skoki 58, 66 i pół nota 222,9,

2) Gąsienica Ciaptak skoki 57, 66 nota 216,2,

3) Dziedzic skoki 56 i pół, 63 nota 214,2,

4) Klamerus J. skoki 55 i pół, 63 i pół nota 214,

5) Kozdroń 54, 62 nota 203,

6) Hordyński 49, 53 i pół nota 185 i pół

7) Hoły K. 68 i pół, 65 z up. nota 166,2,

8) Gąsienica Samek Wł. 44 i pół z up. 54 nota 157,1.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Dziedzic Stefan najlepszy niewątpliwie narciarz w obecnej chwili godny następca Czecha.

Ogólna punktacja przedstawia się następująco:

	bieg zj.	slal.	18 km.	skoki	pkt.
1) Dziedzic	238,6	220,2	240	218,7	920,5
2) Orlewicz	240	234,4	237	197,7	909,1
3) Gąsienica Samek M.	230,7	222.9	202,5	225,5	881.6
4) Gąsienica Jan Ciaptak	236,7	240	175,5	218,9	871,1
5) Klamerus J.	230,5	232	117	211,1	790,1

Po zakończeniu zawodów odbyło się uroczyste rozdanie nagród w hotelu sport., przy czym dr. Boniecki w imieniu Związku Narciarskiego wyraził podziękowanie premierowi Osóbce Morawskiemu, jako też wiceprezydentowi Szwalbemu za okazane zainteresowanie zawodami oraz ufundowanie nagród.

Największą ilość pkt. w mistrzowstwach polskich zdobył SNPTT w memoriale ś. p. Czecha KS Wisła.



Drużyna szermierzy KS. Kiegel Praga

SPORT

dwa razy w tygodniu

Od bieżącego tygodnia począwszy pismo nasze ukazywać się będzie dwa razy w tygodniu — w poniedziałki i czwartki. Następny więc numer naszego pisma nabyć można u sprzedawców już we czwartek 14 marca br.

Nasze wydanie czwartkowe wychodzić będzie na razie w objętości dwustronicowej i kosztować będzie 1 złoty.

Najbliższy numer czwartkowy przyniesie cały szereg ciekawych wiadomości i artykułów z kraju i ze świata. Już dzisiaj możemy podać tytuły kilku z nich, a mianowicie: sprawozdanie **z meczu bokserskiego Bratysława — Gliwice —** „Pierwsze po wojnie międzynarodowe spotkanie Kolczyńskiego", **„150 klubów śląskich rusza do boju o punkty", „Primo-Carnera — bokser góra",** „Przed wyjazdem bokserów śląskich do Pragi" i cały szereg innych ciekawych wiadomości.

Ponieważ nasze wydanie tygodniowe nosić będzie charakter eksperymentalny przeto prosimy czytelników o podzielenie się z nami uwagami na temat z jakim przyjęciem u nich spotkała się ta inowacja.

Zwracamy się również z prośbą o wyrażenie życzeń i uwag jak nasze tygodniowe wydanie, zdaniem naszych czytelników, winno wyglądać.

Przypuszczamy, że czytelnicy ocenią i zrozumią naszą trudną pracę wydawania w ciężkim okresie powojennym dwa razy w tygodniu sportowego pisma, że poprą naszą inicjatywę i przyjmą je tak serdecznie jak przyjmowali dotychczas nasze wydanie poniedziałkowe.

Do naszych szan. prenumeratorów zwracamy się z prośbą, aby przy odnowieniu prenumeraty zaznaczali na blankiecie przekazowym: „wpłata za wydanie poniedziałkowe i czwartkowe".

Wydanie czwartkowe w odróżnieniu od poniedziałkowego będzie miało nagłówek „Sport" w kolorze niebieskim.

Komitet Redakcyjny.

Wyniki piłkarskie

z całej Polski

PIŁKARZE WARSZAWSCY NA STARCIE

Warszawa (tel. wł.) Piłkarze warszawscy rozpoczęli wstępne boje przed zbliżającymi się ciężkimi rozgrywkami mistrzowskimi.

Sezon rozpoczęto od rozgrywek o puchar, ofiarowany przez firmę B-ci Smolarek i Syrucki w Warszawie, przy czym do zawodów tych wystartowało 8 drużyn.

Wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

KS. POLONIA — KS. BZURA 11:1 (4:0)

Powyższy mecz, rozegrany w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego przyniósł druzgocące zwycięstwo Polonii. Silnie odmłodzony skład Bzury ustępował wyraźnie technicznie zwycięzcom, a przede wszystkim komplet nie zawiódł na ciężkim terenie kondycyjnie.

W Polonii wyróżnili się: Gierwatowski i Przygoda w obronie, Brzozowski w pomocy oraz cały atak.

Bramki zdobyli dla Polonii: Odrowąż 5, Sularz 2, Ochmański, Wołosz Przepiórka, i Brzozowski po jednej.

Honorową bramkę dla Bzury strzelił Górzycki. Sędziował Łazarewicz dobrze.

WKS LEGIA—KS. JEDNOŚC 6:1 (3:0)

Bramki zdobyli dla Legii: Szymański 3, Grządziel II, Górski i Cyganik po jednej. Sędziował Augustynowicz dobrze.

Po na ogół ładnej i spokojnej grze wojskowi odnieśli zwycięstwo, wykazując lepsze zgranie i kondycję fizyczną.

KS. GROCHÓW — RKS MARYMONT 7:0 (2:0)

Bramki zdobyli: Jerzyk, Cieciera po 2 oraz Izydorczak, Szulc i Gudrewicz po 1. Sędziował Sidorowicz dobrze.

Mecz powyższy rozegrano w Grodzisku pod Warszawą. Spotkanie to wykazało kompletny brak kondycji drużyny Marymontu, która narzuciła z początku szalone tempo, by szybko opaść z sił i oddać inicjatywę całkowicie w ręce przeciwnika.

w Łodzi

ZJEDNOCZONE ŁÓDŹ — ŁKS 6:1 (2:0)

Łódź (tel. wł.). **Na otwarcie sezonu piłkarskiego odbyło się spotkanie** między dwoma najbardziej popularnymi zespołami piłkarskimi w Łodzi.

Zawody te wywołały duże zainteresowanie i zgromadziły około 3.000 widzów.

Piłkarze Zjednoczonych zagrali nadspodziewanie dobrze i uzyskali zasłużone zwycięstwo ze strzałów Jankowskiego (4) i Piekarskiego (2).

Honorową bramkę dla ŁKS-u strzelił Laube. Sedziowa ob. Zawierucha.

CONCORDIA (PIOTRKÓW) — TRAMWAJARZE (ŁÓDŹ) 3:0 (1:0)

Łódź (tel. wł.). Powyższy mecz odbył się w bardzo trudnych warunkach terenowych.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Węchała, Loebe i Zielonka, Sędziował ob. Karol Stefan. Widzów 2 tys.

WIDZEW — POGOŃ (ŁÓDŹ) 6:1 (3:1)

Łódź (tel. wł.). **Widzew odniósł łatwe zwycięstwo, strzelając bramki przez Langiego 4, Uptasa 2. Honorową bramkę dla Pogoni zdobył Gawart.** Sędzia Grabowski. Widzów 1.000.

WALNE ZEBRANIE ŁKS-u

Łódź (tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się przy udziale 120 członków Walne Zebranie ŁKS. Zebraniu przewodniczył dyr. Konopka. Po udzieleniu absolutorium i podziękowania ustępującemu Zarządowi za jego dotychczasową działalność dokonano **wyboru nowych władz klubu,** które przedstawiają się obecnie nast.: prezes — **wicewojewoda Szudziński Stefan; wiceprezesi: dyr. Konopka, Cyl i Lubański; sekr. — Skibicki; skarbnik — Boczkowski.**

Specjalne podziękowanie wyrażono ob. Bobińskiemu za przechowanie w czasie całej okupacji pamiątkowego sztandaru klubu.

w Poznaniu

Poznań (tel. wł.). Ubiegła niedziela stała w Poznaniu pod znakiem imprez piłkarskich, w związku z bliżającymi się mistrzostwami wszystkich klasach.

WARTA — HCP 6:3 (3:2)

Warta wystąpiła bez Grońskiego w pomocy i Dusika w obronie. HCP grając w odmłodzonym składzie zaprezentował się we wszystkich liniach dodatnie.

Zieloni zagrali poniżej swej formy. W ataku wyróżnili się jedynie Gendera i Kaźmierczak.

Drużyna HCP utrzymała przez cały czas grę żywą i otwartą

Bramki zdobyli Kaźmierczzak i Gendera. Widzów ponad 1.000.

KKS — ADMIRA 2:1 (2:1)

Do meczu obie strony wystąpiły w pełnych składach Kolejarze tylko z trudem uzyskali nikłe zwycięstwo 2:1 mimo, że przez cały czas mieli inicjatywę w swych rękach.

W dziewiątej minucie **Anioł** zdobywa prowadzenia dla kolejarzy, jednakże w 3 minuty po tym lewo skrzydłowy Admiry po biegu solowym wyrównuje mimo rozpaczliwej obrony Skromnego.

W toku zamieszania podbramkowego w 39 minucie **Dreja** zdobywa dla kolejarzy drugą bramkę ustalając tym samym wynik dnia. Widzów około tysiąc.

ZIELONA GÓRA

Zielona Góra. W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie stadionu sportowego.

Z okazji tej rozegrany został mecz pomiędzy KKS Zielona Góra — i KKS Poznań zakończony zwycięstwem Poznania w stosunku 6:0 (3:0)

Bramkami podzielili się Wojciechowski 3, Tobasiński 2 i jedna samobójcza.

A czy o tym wiecie?

KANADYJSKIE PIĘCIORACZKI SPORTSMENKAMI

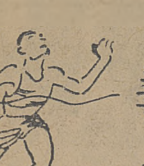
Montreal. Kanadyjskie pięcioraczki, które przeżyły szczęśliwie wojnę, znajdują się obecnie w North Bay w Kanadzie ,znanym środowisku sportów zimowych, gdzie uprawiają sport.

Jak twierdzą znawcy, dwie dziewczynki posiadają wielkie zdolności łyżwiarskie.

AROSA POKONAŁA HC DAVOS

Zurych. W Arosie odbył się towarzyski mecz hokejowy pomiędzy drużyną gospodarzy a drużyną mistrza Szwajcarii HC Davos. Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Arosy w stosunku 6:5 (2:0, 2:0, 2:5). W trzeciej tercji Arosa prowadziła 6:1, tylko ogromny finisz Davosu zmniejszył porażkę.

Zainteresowanie lekkoatletyką w USA zmalało



NAJSZYBSZY CZŁOWIEK ŚWIATA GUNDER HÄGG pisze o sobie

Bieżnia na stadionie olimpijskim w Los Angelos jest nie najlepsza

Kiedy trenowałem w Dartmonthu przed mistrzostwami Ameryki, sposób mego treningu wydawał się dla trenerów, dziennikarzy i sportowców USA

bardzo dziwnym.

Nazwano mnie nawet „mistycznym Szwedem"

Przeprowadzałem wyłącznie biegi leśne. We wszystkich dziennikach amerykańskich zgodnie twierdzono, że w amerykańskich metodach **przeprowadziłem kompletną rewolucję.**

— „Hägg ma dziwną metodę przeprowadzania treningu, nie uznaje w ogóle bieżni".

— „Osobiści przyjaciele Szweda są skonsternowani zasadniczym pomijaniem przez niego elementarnych zwyczajów „rozgrzewania się" przed biegiem — tak pisał wówczas „New York Times".

Niemożliwy upał był tego powodem, że nie przeprowadzałem „rozgrzewania". Uważałem, że stanowiłoby ono tylko niepotrzebne męczenie się, — Na tak długiej trasie, jakim jest dystans 5000 m., można zagrzać się aż nadto.

W związku z tym mogę zdradzić, dlaczego zostawiam sobie długie włosy i nie daję je krótko obciąć, gdy od czasu do czasu zjawię się u fryzjera. Długie włosy chronią mózg od działania promieni słonecznych.

Dziękuję przyrodzie, że nie jestem łysy, gdyż w przeciwnym razie nie wytrzymałbym słońca lub musiałbym biegać

z kapeluszem na głowie.

Trenowałem dwa razy dziennie, ale czułem, że nie wszystko jest u mnie w porządku i że nie jestem w najlepszej formie. Dopiero później nastąpiła poprawa samopoczucia formy.

Większość dzienników amerykańskich żądała bym nie tylko zwyciężał, lecz także ustanawiał nowe rekordy.

Przed pojedynkiem z Doddsem dużo rozmyślałem ,jak powinienem taktycznie bieg ten rozwiązać. Dodds oświadczył w prasie, że dwie mile angielskie to trochę za długi dystans dla niego, ale oświadczenia tego nie mogłem w żadnym wypadku brać poważnie.

Przeciwnie, wiedziałem doskonale, że Dodds z swym czasem 3:50 min. na 2500 m. jest lepszy ode mnie.

... A do tego dochodził jeszcze ten niemożliwy upał i kiepska bieżnia. Na starcie stanęło nas pięciu: **Dodds, Jerzy Thomas, Roy Philips, Forrest Efaw i ja.**

Trzej rodacy Doddsa nie mieli najmniejszych szans na zwycięstwo, gdyż standart amerykański na średnich dystansach jest poniżej szwedzkiego, pomimo, że Ameryka rozporządza tylu milionami mieszkańców.

Dodds jak i ja w pierwszym kole zachowaliśmy się wyczekująco, dlatego też pierwsze ćwierć mili przebiegliśmy w 69 sek.

Po 600 m. objąłem prowadzenie, a kiedy zwiększyłem tempo, trzej Amerykanie zaraz odpadli, tak że pozostałem tylko z Doddsem.

Zwiększenie tempa wcale mu nie przeszkadzało i tak biegliśmy okrążenie za okrążeniem. Na jedną milę angielską osiągnęliśmy czas 4:30 min., co wskazywało ,że końcowy czas pomimo fatalnej bieżni, mógłby być zupełnie dobry.

Dodds kilkakrotnie próbował mnie minąć.

Wydawało mi się, że jest w doskonałej formie i kondycji. Zaczynałem być nerwowym, gdyż sądziłem ,że osiągnę kilkadziesiąt metrów przewagi zanim rozpocznie się finisz ,na którym

mogłem być straconym.

Postanowiłem zwiększyć tempo.

Po siódmym kole, gdy Dodds chciał mnie minąć, zauważyłem, że oddech jego jest nieprawidłowy.

Kiedy zaczęło się ostatnie koło Amerykanin został o kilka metrów w tyle. Mogłem moją odległość jeszcze więcej zwiększyć i dobiec do taśmy jako bezsporny zwycięzca.

Czasy nasze były 9:02 i 9:06 min., ale sądzę, że na dobrej bieżni osiągnęlibyśmy 8:52 i 8:54 min.

Najlepszy wynik tego dnia osiągnął **Warmerdan w skoku o tyczce.**

Pomimo ciemności, startując przy świetle reflektorów, osiągnął on wspaniały



Gunder Hägg

wynik 4,76 m.

za co oczywiście zyskał pełne uznanie publiczności.

Widzów było zaledwie 6 tysięcy, co na olbrzymią arenę, gdzie pomieści się 80 tys. widzów, było stanowczo za mało.

Ostatnio w Stanach Zjednoczonych zainteresowanie lekką atletyką ogromnie zmalało. Opowiadano mi, że szczytowe zainteresowanie lekką atletyką było w 1932 roku, kiedy to Amerykanie przygotowywali się do Olimpiady w Los Angeles.

Wówczas wszystkie miejsca wstępu były codziennie wysprzedane.

Później z każdym rokiem zainteresowanie malało.

W czasie, kiedy bawiłem w Ameryce, obecność 2 lub 3 tysięcy widzów na zawodach lekkoatletycznych uważano za maksimum.

Wydawało mi się, że w Ameryce zainteresowanie wojną spowodowało w ogóle zmniejszenie się zainteresowania sportem.

START W LOS ANGELES

Miałem wielką ochotę pozostać w Chicago kilka dni, aby się trochę rozejrzeć w tym pięknym i imponującym mieście.

Było to jednak rzeczą niemożliwą, gdyż już dnia 10 lipca musiałem startować w Los Angeles.

Miałem przed sobą długą podróż, trwającą dwa dni i trzy noce w poprzek całego kontynentu amerykańskiego, aż do słynnego „słonecznego" miasta nad brzegiem Oceanu Spokojnego.

W dniu 3 lipca opuściłem Chicago, kierując się przez Denwer i Salt Lake City do Los Angeles.

Z wielką radością oczekiwałem dnia 10 lipca: będę przecież startował na bieżni, gdzie młodzież całego świata w roku 1932 stoczyła tyle pięknych spotkań i gdzie ustanowiono tyle nowych rekordów!

Czy będę również zaliczony do losangelosowskich rekordzistów?

Słyszałem z wielu miejsc, że bieżnie w Los Angeles są najlepsze w Ameryce. Przekonałem się jednak, że zupełnie idealne nie są.

Bieżnia stadionu olimpijskiego była trochę miękka i dlatego z swym rezultatem na 2 mile zostałem o 6,1 sek. za swym rekordem z roku 1942.

Gdyby bieżnia była troszeczkę twardsza, jestem przekonany, że osiągnąłbym rekordowy czas.

Czułem, że znajduję się w wspaniałej formie, a doskonałe samopoczucie w przepięknej Kaliforniii, osiągnęło swój szczyt.

Na starcie stanęło nas czterech.

Dodds od razu objął prowadzenie i był przez pierwsze dwa okrążenia na czele.

Zdecydowałem się, że tym razem tempo biegu

będę regulował sam.

Kiedy mijałem Doddsa, zauważyłem, że tempo podyktowane przeze mnie, o wiele większą mu sprawia trudność, aniżeli ostatnio.

Kiedy ogłoszono czas na jedną milę 4:27 min., Dodds zaczął zostawać w tyle.

W tym dniu widziałem, że Dodds wyraźnie nie jest w formie i po zwycięstwo musiałem biegnąć sam.

Na tym olbrzymim stadionie na 100.000 widzów, wobec 6000 publiczności człowiek czuje się naprawdę samotny. Tam właśnie odczułem brak publiczności sztokholmskiego stadionu, a szczególnie widzów z miejsc stojących.

Ale w Los Angeles istniał „kontakt" między bieżnią a publicznością. Moi rodacy pobudzali mnie ilekroć biegłem wokół nich, ja zaś ze swej strony odwdzięczałem się im tym, że biegłem tak szybko jak tylko mogłem, **zwiększając coraz bardziej różnicę między mną a resztą zawodników.**

Czułem się wprost doskonale i biegłem zupełnie lekko.

W końcowej fazie finiszu Dodds był o ładnych kilkadziesiąt metrów w tyle.

Czas uzyskany przeze mnie był wcale dobry ,bo 8:53,9 min. — Dodds miał 9:12,8 min.

Po biegu orkiestra lotników amerykańskich ,złożona z 60 ludzi, odegrała hymn szwedzki tak wspaniale, że chwila ta utkwi mi chyba na zawsze w pamięci.

Był to moment naprawdę podniosły i wzruszający.

(Dokończenie w numerze następnym)

Czwarte po wojnie zwycięstwo przez k. o. Kolczyńskiego

Mistrzostwa Warszawy w boksie na rok 1946

Patora, Sadłowski, Sobkowiak, Czortek, Majewski, Kolczyński Archacki, Lisowski zdobywają tytuły

Warszawa (tel. wł.). **W sobotę i niedzielę odbywały się w Warszawie indywidualne mistrzostwa bokserskie BOZB w sali YMCA. Poziom mistrzostw** był naogół zadawalający i wykazał dalszą poprawę formy pięściarzy stołecznych.

Ponad poziom wybijały się spotkania Małeckiego ze Sobkowiakiem, Patory z Przybytniewskim oraz Majewskiego z Archackim.

Półfinały odbyły się w niedzielę rano.

W wadze muszej Słowik (Skra) uległ wysoko na punkty Patorze (Grochów).

W wadze piórkowej po efektownej walce Małecki (Społem) wygrał wysoko na punkty z Łukasiewiczem (Grochów).

W tej samej wadze Sobkowiak (Orzeł) zwyciężył walkowerem z powodu nadwagi Zarychty (Grochów).

W wadze lekkiej Czortek (Grochów) po otwartej walce uzyskał zwycięstwo nad dzielnie walczącym Marciniakiem (Społem).

W wadze półśredniej Majewski (Grochów), górując technicznie nad Bareją (Społem), zwyciężył w drugiej rundzie przez poddanie się tego ostatniego.

W tej samej wadze Nowakowski (Grochów) uległ swojemu koledze klubowemu Więchowi po nieciekawej walce.

W wadze półciężkiej Archacki (Energia) odniósł wysokie zwycięstwo na pkt. z Drabkowskim (Grochów).

W godzinach popołudniowych odbyły się finały, które dały wyniki następujące:

W wadze muszej Patora (Grochów), po wyrównanej walc wygrywa z Przybytniewskim (Radomiak).

W wadze koguciej wszechstronny Sadłowski (Orzeł) wypunktował Szatkowskiego (Grochów).

W wadze piórkowej Małecki (Społem) stoczył najładniejszą walkę ze Sobkowiakim (Orzeł). Po b. ciężkiej walce zwyciężył na punkty Sobkowiak.

W wadze lekkiej Czortek (Grochów) wygrał przez techniczne k. o., w drugiej rundzie z Kosińskim (Radomiak).

W wadze półśredniej Majewski wypunktował Więcha, obaj (KS Grochów.)

W wadze średniej Kolczyński (Grochów) miał ciężką przeprawę z dzielnie broniącym się kupcem (Społem).

W pierwszej rundzie Kolczyński posiadał przewagę, jednakowoż w drugiej rundzie **Kupiec przechodzi do ataku i trafia celnie Kolczyńskiego,** który jest oszołomiony.

W 3-cim starciu obaj zawodnicy w pewnym momencie równocześnie zadają sobie potężne ciosy, które robią na nich widoczne wrażenie.

Kolczyński przychodzi prędzej do siebie i atakuje, zmuszajac przeciwnika do poddania się z końcem trzeciej rundy.

W wadze półciężkiej Archacki (Energia) wypunktował Kotkowskiego (Radomiak).

W wadze ciężkiej Lisowski (Orzeł), uzyskał szczęśliwe zwycięstwo nad Szejmerowkim (Grochów), który z powodu zwichnięcia nogi poddał się w drugiej rundzie.

W sumie zawodnicy Grochowa zdobyli 4, Ora 3 i Energii 1 tytuł mistrzowski.

22, 23 i 24 marca

Finały mistrzostw w koszykowce

Cracovia, KKS, Społem i Warta w finale

Kraków (tel.). WG i Polskiego Związku Piłki Ręcznej po zweryfikowaniu rozgrywek międzyokręgowych w piłce koszykowej drużyn męskich stwierdził, że do rozgrywek finałowych o Mistrzostwo Polski zakwalifikowały się następujące drużyny: z grupy I: KKS (Poznań), z grupy II: KS Warta (Poznań), z grupy III: KS Cracovia (Kraków), z grupy IV: KS Społem (Warszawa).

Terminarz finałowych spotkań o Mistrzostwo Polski, które odbędą się **w dniach 22, 23 i 24 marca br. w Krakowie, ustalony drogą losowania, przedstawia się następująco:**

Piątek, 22 marca: godz. 18: Warta — KKS, godz. 19: Społem — Cracovia.

Sobota, 23 marca: godz. 18: Społem — KKS, godz. 19: Warta — Cracovia.

Niedziela, 24 marca: godz. 18: Społem — Warta, godz. 19: KKS — Społem.

Zawody odbędą się na sali PTG „Sokół" przy ul. Piłsudskiego 27. Delegatem PZPR będzie mgr. Mieczysław Piotrowski.

Również bokserzy Częstochowy walczą

o tytuły i prawo startu w Łodzi

Dobra postawa pięściarzy Ludwikowa (Kielce)

Częstochowa (tel. wł.) 9 i 10 marca odbyły się w Częstochowie indywidualne i drużynowe mistrzostwa bokserskie okręgu częstochowskiego.

Do zawodów stanęło 24 zawodników klubów częstochowskich i 3-ch klubu Ludwików Kielce.

Zawodnicy kieleccy nie zawiedli pokładanych w nich nadziei przedostając się po stojących na wysokim poziomie walkach do finału.

Wyniki półfinałów:

w wadze muszej: Krzyszkiewicz C. K. S. zwyciężył na punkty Jędrzyckiego (Skra).

W wadze koguciej Rafał (Kielce Ludwików) pokonał na punkty Malca (CKS).

W wadze lekkiej Rumik (Częstochowianka) poddał się po pierwszej rundzie Machurze (Stradom).

W wadze półśredniej Malik (Częstochowianka) po dramatycznej walce zwyciężył przez k. o. w III-ciej rundzie Marciniaka (CKS).

W wadze średniej Kulczycki (Kielce Ludwików) odniósł zwycięstwo nad Kołodziejczykiem (Skra).

W wadze półciężkiej Kurek (Kielce Ludwików) wygrał na punkty z Cichoniem (Skra).

W drugiej walce wagi półciężkiej Wakiela (Milicyjny Klub Sportowy) pokonał w pierwszej rundzie przez k. o. Sułkowskiego (Stradom).

W wadze ciężkiej Borowiecki wygrał z 111 kg. ważącym Mejgą (CKS), w drugiej rundzie przez techniczne k. o.

MISTRZOSTWA MŁODZIKÓW BOKSERSKICH KRAKOWA

Kraków. (Tel.) W dwóch dniach **rozegrane zostały mistrzostwa bokserskie młodzików okręgu krakowskiego, które pozwoliły stwierdzić, że Kraków narybek bokserski posiada i nawet wcale obiecujący.**

Finały przyniosły duży sukces Cracovii, która zdobyła aż cztery tytuły mistrzowskie.

Wielki konkurs „SPORTU"

(Patrz strona 6-ta)

Ze sportu zagranicą

PRASKA SPARTA ODRZUCA ZAPROSZENIE FERENCVAROSU, RAPIDU I VIENNY

Praga. Znany węgierski klub i kilkakrotny mistrz Węgier Ferencvaros nadesłał pod adresem praskiej Sparty zaproszenie na rozegranie meczu w Budapeszcie.

Kierownictwo Sparty zaproszenia nie przyjęło, gdyż Czesi nie mają zamiaru rozgrywania spotkań z drużynami węgierskimi.

Analogicznie zostały potraktowane i zaproszenia drużyn wiedeńskich Rapidu i Vienny.

TRASA TOUR DE FRANCE ZMNIEJSZONA

Paryż. Jak już donosiliśmy, w tym roku, po siedmioletniej przerwie, zostanie wznowiony najpopularniejszy wyścig kolarski, Tour de France.

Niestety ze względu na rozmaite trudności, a przede wszystkim ze względów aprowizacyjnych, trasa wyścigów zostanie zmniejszona o połowę.

Start rozpocznie się dnia 22 lipca w Monacco, a pierwszy etap zakończy się w Digne.

23 etap Digne — Briancon. Na tym etapie znajduje się najtrudniejszy górski odcinek.

24 będzie dniem wypoczynku.
25 Briancon — Genewa.
26 odpoczynek.
27 Genewa — Dijon.
28 Dijon — Paryż.

Ostatni etap mierzy 355 km. i przed wojną odbywał się w dwu dniach.

AKADEMICKA OLIMPIADA W PARYŻU

Paryż. Jak donosi prasa francuska, akademickie mistrzostwa świata odbędą się w Paryżu w drugiej połowie sierpnia 1947 r. Sportowcy paryscy wierzą, że do tego czasu będzie już wybudowany nowy stadion w Vincennes.

STADION W LENINGRADZIE

Leningrad. Jak donosi agencja TASS w Leningradzie podjęto prace około wybudowania stadionu ,który miał już powstać przed wojną. Stadion pomieści 60.000 widzów i będzie po stadionie Dynama Moskwa największym stadionem w ZSRR.

NORWESCY NARCIARZE W AMERYCE

New York. W Lake Placid w USA odbyły się zawody narciarskie z udziałem Norwegów. W biegu na 17,7 km. zwyciężył Norweg Skinnarland w czasie 1:08,10 min.

WIMBLEDON BEZ AUSTRALCZYKÓW

Melbourne. Jak podaje Reuter z Melbourne, Australijski Związek Tenisowy zdecydował się nie brać udziału w mistrzostwach Wimbledonu w 1946 roku z uwagi na ogólno-światową sytuację międzynarodową.

Przewodniczący australijskiego związku sir Norman Brookes oznajmił, że Australia nie może przyjąć zaproszenia Anglii przy równoczesnej odmowie startu australijskich tenisistów dla USA i Francji. Zadowolić wszystkie trzy państwa jest rzeczą niemożliwą — oświadczył Anglii Australijski Zw. Tenisowy.

NAGRODY DLA ZWYCIĘZCY ENGLISH CUPU

Londyn. Wszyscy członkowie zwycięskiej drużyny w English Cupu otrzymają w tym roku złote medale pamiątkowe. Największe szanse na zdobycie pucharu mają drużyny Derby Connty, Aston Vitla i Charlton.

— —

Londyn. Angielska reprezentacja sił lotniczych RAF, która swe spotkanie w Portugalii wygrała 3:1 ,otrzymała w darze srebrny puchar, a każdy uczestnik srebrną tabakierkę.

HC DAVOS MISTRZEM SZWAJCARII

Zurych. Rozgrywki o mistrzostwo hokejowe Szwajcarii zostały zakończone.

Mistrzem Szwajcarii został po raz 18-ty HC Davos ,który w ostatnim mistrzowskim spotkaniu zwyciężył Zuricher SC 4:1 i w 6 meczach uzyskał 11 punktów.

Jedyny punkt HC Davos stracił w spotkaniu z Rot Weiss Bazylea, który zajął drugie miejsce.

Ostatnie miejsce zajął Berner SC.

BOKS W LONDYNIE

Londyn. W Londynie odbyło się spotkanie mistrza Wielkiej Brytanii **Erie Boona z Francuzem Maurice Quezenann.**

Po niezwykle dramatycznej walce, w której zdecydowaną przewagę punktową do 7-mej rundy posiadał Francuz, zwyciężył przez k. o. w 8-mej rundzie Boon.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI W BRATYSŁAWIE

Praga. Jak podaje prasa czeska, w rocznicę oswobodzenia Bratysławy, odbędzie się w tym mieście wielki międzynarodowy turniej piłkarski państw słowiańskich.

W turnieju tym wziełyby udział po jednej najlepsze drużyny ZSRR, Jugosławii, Polski, Bułgarii, dalej Sparta lub Slavia i gospodarze SR Bratysława.

Czytajcie „Sport"



Masowość i wszechstronność głównym celem wychowania fizycznego

Sport w Jugosławii

na nowyck drogach rozwoju

Kiedy dojdzie do spotkań polskich sportowców z jugoslowiańskimi

Belgrad (kor. wł. Sportu). **W ciągu minionej wojny uwaga całego świata skierowana była na nasz bratni naród jugosłowiański.**

W ostatnich zwłaszcza fazach zmagań narodów sprzymierzonych z hitleryzmem, podziwialiśmy dzielność i wytrwałość Jugosłowian, kiedy to pod dowództwem bohaterskiego marszałka Tito stanęli oni do bezkompromisowej walki z niemcami, by później przy pomocy Armii Czerwonej i Aliantów na zawsze wypędzić z ojczyzny znienawidzonych hitlerowców.

Po skończeniu straszliwej zawieruchy wojennej i po przemianach natury społeczno - politycznej, jakie zaszły w odrodzonej Jugosławii, zaczyna ona szukać swego właściwego miejsca w gronie kulturalnych narodów.

Nie od rzeczy będzie jeżeli choć na chwilę przyjrzymy się sytuacji „w jakiej znajdują się

sport i wychowanie fizyczne w nowej Jugosławii,

gdyż i w tej dziedzinie zaszły tam poważne zmiany.

Że reformy te wyszły sportowi jugosłowiańskiemu na korzyść, świadczą o tym wyniki jakie uzyskali ostatnio sportowcy jugosłowiańscy w spotkaniach międzynarodowych z sportowcami Związku Radzieckiego, Czechosłowacji. Włoch, Bułgarii czy Rumunii.



Marszałek Tito

Zaraz po zakończeniu wojny wychowanie fizyczne zostało ujęte w jedną organizację ogólno-państwową, która nosi nazwę

„Jugosłowiańskiej Rady Wychowania Fizycznego".

W dniach 14 i 15 grudnia 1945 roku odbył się pierwszy kongres sportowy przy udziale wszystkich kierowników wychowania fizycznego z całego państwa.

Tam właśnie położony został kamień węgielny pod nowoczesną organizację wychowania fizycznego.

Dzisiejsze wychowanie fizyczne w Jugosławii opiera się przede wszystkim

na wszechstronności, wszystkich związków i klubów.

Przez wszechstronność dąży się do osiągnięcia tego, co w obecnym nowoczesnym wychowaniu fizycznym **jest podstawową rzeczą:**

by młodzież do 18 lat przeszła ogólne wychowanie fizyczne, a dopiero później oddawała się specjalizacji w poszczególnych gałęziach sportu.

Dzisiejsza organizacja FOJ (Fiskulturny odbór Jugosławii) **zrzesza dwadzieścia** dawniejszych **samodzielnych związków sportowych.** W ramach tej organizacji pracują z zupełną autonomią zarządy poszczególnych gałęzi sportu.

Cały program wychowania fizycznego (to jest podstawy do ogólnego wychowania fizycznego i do przysposobienia wojskowego), jak również występy sportowców jugosłowiańskich na forum międzynarodowym ustala centralny związek — FOJ.

W ogólnej organizacji FOJ znajdują się specjalne sekcje, jak naprzykład sekcja pionierów — która odpowiada naszemu harcerstwu.

Tu zrzesza się przeważnie młodzież do lat 24, która przez najrozmaitsze obozy harcerskie wychowuje się tak pod względem fizycznym jak i moralnym.

Ażeby młodzież od początku zainteresować wychowaniem fizycznym i sportem, utworzono

państwową odznakę sportową.

Jest to honorowe odznaczenie tych, którzy w pewnych gałęziach osiągną wyznaczone wyniki.

Na wspomnianym kongresie FOJ w Belgradzie omawiano **i plany na przyszłość.**

I tak w krótkim czasie powstanie **państwowy ośrodek,** który będzie koordynował wychowanie fizyczne w całym państwie t. zn. w szkołach, w armii i organizacjach sportowych.

W tym państwowym ośrodku będą się znajdować przedstawiciele FOJ, ministerstwa oświaty, obrony narodowej, opieki społecznej, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych.

Tutaj mają być opracowane projekty budowy nowych hal sportowych, stadionów, boisk, pływalń, ośrodków zdrowia, kolonii wypoczynkowych, w ogóle wszystko, co dotyczy wychowania fizycznego całego narodu.

Wybudowanie tych wszystkich urządzeń sportowych jest największą koniecznością, gdyż prawie wszystkie urządzenia sportowe w całej Jugosławii zostały podczas wojny zniszczone.

Również wielką uwagę zwrócono w kierunku wychowania

nowych kadr instruktorskich,

których będzie coraz to więcej potrzeba, gdyż jugosłowiańska organizacja wychowania fizycznego nie ma zamiaru „pielęgnować"

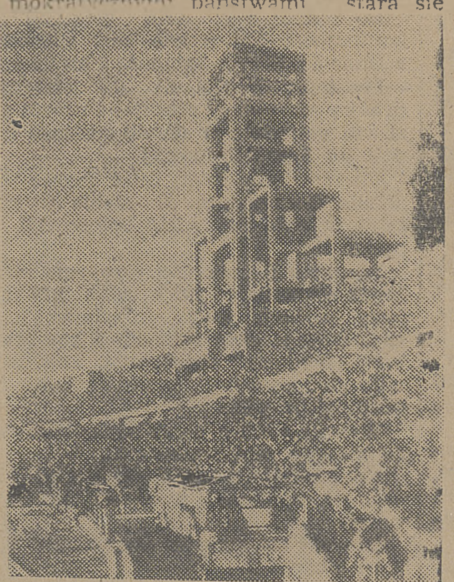
kilkudziesięciu wybranych jednostek,

ale przez masowe wychowanie fizyczne chce służyć ogólnemu podniesieniu tak fizycznego jak i moralnego poziomu narodu.

FOJ stara się również o nawiązanie międzynarodowych stosunków.

Dnia 10 września 1945 Jugosławia gościła u siebie delegata radzieckiego **Iwana Nikiforowa,** zastępcę przewodniczącego wszechzwiązkowego komitetu w Moskwie **Georga Wasiljewa,** kierownika wychow. fizycznego z Leningradu i innych.

Także i z innymi narodami słowiańskimi, jak również z wszystkimi demokratycznymi państwami stara się FOJ o nawiązanie stosunków sportowych.



Stadion drużyny Hajduk (Split)

Że między tymi państwami musi znaleźć się również i Polska, o tym każdy sportowiec w Jugosławii dobrze wie i uważa to za rzecz naturalną.

L. W.

Wielki sukces organizacyjny P. Z. L. A.

Zimowe lekkoatletyczne

Mistrzostwa w Olsztynie

Drugi dzień mistzosiw

Olsztyn. W drugim dniu zimowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski przeprowadzanych na pięknej hali sportowej w Olsztynie przy wielkim zainteresowaniu ze strony publiczności rozegrano szereg dalszych konkurencji, które dały następujące wyniki:

KULA PAŃ

W konkurencji tej niespodziewane zwycięstwo i to w dodatku z bardzo dobrym wynikiem odniosła „stara" mistrzyni Polski **Jasieńska.**

Cejzikowa znalazła się dopiero na trzecim miejscu wyprzedzona także przez niespecjalistkę w tej konkurencji Marysię Kwaśniewską.

Wyniki techniczne: 1) **Jasieńska (Warta) 11,11** najlepszy po wojnie wynik.

2) Kwaśniewska (AZS Warszawa) 10,66.

3) Cejzikowa (Skra Warszawa) 10,49.

Jasieńska swój najlepszy wynik osiągnęła w ostatnim rzucie.

PANOWIE

Finał 600 metrów. W emocjonującym pojedynku spotkali się zwycięzcy przedbiegów dnia poprzedniego.

Jak było do przewidzenia zwycięstwo odniósł Miłaszewski Sz. panc. Modlin) wyprzedzając o 0,2 sek. swojego następnego przeciwnika.

Wynik Miłaszewskiego jeśli się weźmie pod uwagę brak treningu na hali, jest bardzo dobry i świadczy, że zawodnik ten w letnim sezonie może sprawić nie jedną niespodziankę młodym sprinterom krakowskim i łódzkim.

Wilewski i Ładnowski uplasowali się na dalszych miejscach i nie byli zbyt groźnymi konkurentami dla przedstawiciela Modlina.

Wyniki techniczne:

1) Miłaszewski (Sz. panc. Modlin) 7,2 sek.
2) Wilewski (BOS Warszawa) 7,4 sek.
3) Ładnowski (Społem Olsztyn) 7,8 sek

SKOK WZWYŻ

Popularny „Mefistofeles" Gierutto, który wykazuje nadal przedwojenną wielostronność wygrał i tę konkurencję przewagą 5 centymetrów nad pozostałymi konkurentami do tytułu mistrzowskiego.

Wynik jego 1,70 uważać należy za całkiem znośny biorąc pod uwagę brak startów naszego mistrza 10 boju.

Wyniki techniczne:

1) Gierutto (Społem Warszawa) 1,70.
2) Zwoliński (BOS Warszawa) i Kuźmicki (AZS) 1,65.

TRÓJSKOK

W jednej z najtrudniejszych konkurencji lekkoatletycznych w trójskoku zwycięstwo odniósł wicemistrz poprzedniej konkurencji Kuźmicki, który uzyskaną odległością 12,80 prześcignął następnego zawodnika o około 1,50 metra.

Zawiódł nieco Grohman, który specjalizuje się właśnie w trójskoku a na mistrzostwach był wyraźnie niedysponowany.

Wicemistrz w tej konkurencji Damski pokonał białostoczanina zaledwie o 3 cm.

Wyniki techniczne:

1) **Kuźmicki (AZS Warszawa) 12,80.**
2) Damski (Gdańsk) 11,38.
3) Grohman (Białystok) 11,35.

3000 METRÓW

Najciekawszym punktem programu drugiego dnia mistrzostw był bieg na 3000 metrów, który wygrał Staniszewski przed Czajkowskim i Jańczykiem.

Warszawianie pozwolili przez cały czas biegu prowadzić zawodnikom innych okręgów. Dopiero przed finiszem wysunęli się oni na czoło rozgrywając bieg między sobą.

Bezapelacyjne zwycięswto Staniszewskiego było wynikiem jego wielkiej rutyny i taktyki.

Wyniki techniczne:

1) **Staniszewski (Warszawa) 10,11,5.**
2) Czajkowski (Warszawa) 10,15.
3) Jańczyk 10,18.

W ostatniej konkurencji mistrzostw w sztafecie wahadłowej zwycięstwo odnieśli gospodarze t. j. Olsztyn. Murowany kandydat na mistrza zespół „Warszawy' został zdyskwalifikowany za zgubienie pałeczki.

Czas zwycięzców 42,8.

Każdy z biorących w zawodach uczestników, który zdobył tytuł mistrzowski otrzymał od organizatorów oprócz wyznaczonych nagród białą koszulkę z orłem.

Do sprawnego przebiegu całej imprezy przyczynili się niepomiernie przedwojenny mistrz polski w gimnastyce **Kosman,** który obecnie osiadł w Olsztynie i dyr. **Korolewicz.**

Obydwaj — swoją niezmordowaną pracą i fachowymi wskazówkami przyczynili się, że Olsztyn swój pierwszy egzamin sportowy zdał na celująco.

PZLA reprezentowali na tych zawodach wiceprezesi Związku płk. Łętowski i inż. Ołdak.



Znów awantura na boisku - Tym razem w Imielinie

Z boisk piłkarskich Śląska

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się mistrzostwa

POGOŃ (IMIELIN) — LECHIA (MYSŁOWICE) 0:3 (0:1)

Rozegrany w Imielinie mecz z cyklu zeległych spotkań o mistrzostwo klasy B rundy jesiennej zakończył się zwycięstwem gości i skandalem.

Na boisku doszło do pożałowania godnych zajść, rezultatem których było złamanie nogi graczowi Mysłowic Suślikowi.

Mecz toczył się przy wybitnej przewadze dużo lepszej drużyny Mysłowic co nie podobało się rozwydrzonym „kibicom" miejscowej Pogoni, którzy nie zadowoleni z przegranej swej pupilki wpadli już w pierwszej połowie wraz z członkami klubu gospodarzy na boisko, chcąc sterroryzować drużynę gości i sędziego.

RKS ZGODA (BIELSZOWICE) — POGOŃ (ZABRZE) 3:2 (2:0)

Bramki dla Zgody zdobyli: Gadacz 2 i Pawlica 1.

Mecz toczył się przy grze na ogół wyrównanej z lekką może przewagą gospodarzy.

Z tym samym przeciwnikiem juniorzy Zgody wygrali 3:1.

KS POGOŃ (KATOWICE) — RKS ŚLĄSK (TARN. GÓRY) 7:4 (3:1)

Katowice. Bramki dla Pogoni zdobyli Pochopin 2, Pazurek 2, Musioł 1 i Goj 1, i Miłkowski 1.

Dla RKS Śląsk Sołtysik 2, Gajda 1 i jedna samobójcza.

Sędzia Dublaszewski nieszczególny.

B klasowy Śląsk, mimo wysokiej przegranej okazał się drużyną niezwykle ambitną i na ogół dobrą, utrzymując przez cały przeciąg meczu grę równorzędną i otwartą.

KRESY (CHORZÓW) — RKS ŁAGIEWNIKI 2:2 (2:1)

Chorzów. Bramki dla Kresów zdobyli Szmidt i Mierzwa. Dla Łagiewnik Kozubek i Świętek.

Przebieg meczu był na ogół równorzędny, przy czym Kresy okazały się drużyną nieco lepszą technicznie. Widzów 1.500.

BRYNICA (KAMIEŃ) — RKS CENTRUM (BYTOM) 7:0 (2:0)

Kamień. Bramki zdobyli Sobota 2, Hranielczyk, Łapok, Skopek po 1 oraz 2 samobójcze. Sędzia Kempiński bardzo dobry.

Mecz toczył się przy całkowitej i druzgocącej przewadze gospodarzy, przy czym najlepszym graczem na boisku był lewo - skrzydłowy Brynicy, Sobota.

RKS ZAGŁĘBIE — SIEMIANOWICZANKĄ 2:1 (2:0)

Bramki dla Zagłębia strzelili Kulawik i Sęk, a dla Siemianowiczanki prawo - skrzydłowy. Widzów 3.000.

Najlepsi gracze na boisku to Kulawik w ataku i Koszowski z Zagłębia.

LIGOCIANKA — CONCORDIA KNURÓW 2:0 (1:0)

Katowice Ligota. Gra wyrównana z lekką przewagą Ligocianki. Tempo meczu bardzo ostre, przypominające spotkanie mistrzowskie. Ostre ataki Ligocianki paraliżuje obrona gości.

Dopiero pierwsza, a następnie druga bramka strzelona przez Pastuszkę II załamuje gości.

Sędziował ob. Duda — publiczności dużo.

RKS KOP. SIEMIANOWICE — RKS BATORY 1:4 (1:1)

Siemianowice. W Siemianowicach odbył się piłkarski mecz o mistrzowstwo C klasy.

Po ładnej i emocjonującej grze wygrali goście.

Bramki dla zwycięzców strzelili Borczyk 2, Świniarski i Stelmarczyk z karnego.

ŁKS (Łaziska Średnie)—KS NAPRZÓD JANÓW 5:0 (2:0)

Łaziska. W towarzyskim spotkaniu piłkarskim zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze strzelając bramki przez Oszadłego 3, Raszka i Palenta po 1-nej.

W przedmeczu Łaziska I B — uległo KS Zawadzie 1:2 (0:1).

K.S. KOP. RYMER — K.S. CHWAŁOWIECE 4 : 0 (1 : 0)

Był to pierwszy występ Kop. Rymera po przerwie zimowej.

W pierwszej połowie gra wyrównana. Po zmianie pól zdecydowana przewaga Rymera dla której bramki zdobyli Wilczek 2, Franke i Kies po jednej. Sędziował obiektywnie Grabiec.

W przedmeczu rezerwa Rymera pokonała 1B Chwałowice 6 : 0.

R.K.S. RĘDZIN — K.S. 20 KOP. KATOWICE 5:1 (1:1)

Łupem bramek podzielili się Płachta 2, Archmant, Gemborek i Konieczny po jednej. Sędzia Kwiatkowski b. dobry.



OMTUR (Łódź) mistrzem Polski

w koszykówce żeńskiej

Łódź (Tel. wł.) W Łodzi odbyły się mistrzostwa Polski w koszykówce kobiet, w których udział wzięły drużyny Społem i AZS Warszawa, Warta (Poznań) oraz T. U. R. i Zjednoczone (Łódź).

Ogólny poziom drużyn był bardzo wyrównany, czego dowodem jest na przykład fakt uplasowania się drużyn na drugim, trzecim i czwartym miejscu, jedynie różnicą punktów (koszy).

O zdobyciu mistrzostwa przez T. U. R. zadecydowała przede wszystkim świetna gra Głażewskiej.

Drużyna Społem ustępowała mistrzowskiemu TUR-owi jedynie kondycją, gorzej wytrzymując dwa mecze w jednym dniu.

Najlepszą zawodniczką mistrzostw okazała się Sekulanka (Warta) zdobywając 36 punktów,

drugie miejsce zajęła Janicka TUR 35 punktów,

trzecie miejsce Jaźnicka (Społem) — 34 punkty,

czwarte Głażewska (TUR) — rekordzistka na 800 m. — 28 pkt.

piąte Truszyńska (AZS) 20 pkt.

Poza Głażewską w mistrzostwach wzięły również udział inne znane lekkoatletki **jak Weisówna, Słomczewska Przybylska i Kwaśniewska.**

Organizacja zawodów niezbyt dopisała, a szczególnie zawiedli sędziowie.

Po skończeniu mistrzostw prezydent Mijal wręczył uroczyście zwycięskiej drużynie TUR-u srebrny puchar.

Ostateczna ogólna punktacja mistrzostw przedstawia się następująco:

	pkt.	st. koszy
1) TUR Łódź	4	87:70
2) Społem Warszawa	2	81:68
3) AZS. Warszawa	2	64:49
4) Warta Poznań	2	74:81
5) Zjednoczone Łódź	0	59:87

Zainteresowanie zawodami bardzo duże. Przez wszystkie trzy dni sala, w której odbywały się mistrzostwa wypełniona była po brzegi.

Wyniki rozgrywek były następujące:

SPOŁEM (Warszawa) — ZJEDNOCZONE (Łódź) 25:11 (6:6)

Punkty dla Społem zdobyły: Jaźnicka 8, Duch - Markowska 7, Żarkowska 6, Kamecka 3, Ostrowska 7.

Dla Zjednoczonych: Białkowska i Homska po 5, oraz Wróblewska 1.

SPOŁEM (Warszawa) — AZS (Warszawa) 17:15 (11:6)

Dla Społem punkty zdobyły: Jaźnicka 7, Duch-Markowska 5, Ostrowska 2, Kamecka 2, Żarkowska 1.

Dla AZS: Pruszyńska 5, Pflaum 2, Kasperek 2, Bąkowska 2 i Kwaśniewska 4.

AZS (Warszawa) — ZJEDNOCZONE (Łódź) 24:14 (3:13)

Punkty dla Warszawy zdobyły: Pruszyńska 5, Pflaum 8, Kasperek 6, Bąkowska i Kwaśniewska po 2 oraz Twardoń 1.

Dla Zjednoczonych Białkowska 5, Wroniewske 4, Wróblewska 2, Cichomska 2, Przybylska 1.

TUR (Łódź) — ZJEDNOCZONE (Łódź) 20:17 (10:7)

Dla TUR-u punkty zdobyły: Janicka 7, Błażewska 6, Zatke 3, Grzelecka 2. Kwiatkowska 2.

Dla Zjednoczonych: Białkowska 5, Przybylska 4, Broniecka 2. Cichomska 2. Weisówna 4.

WARTA (POZNAŃ) — ZJEDNOCZENIE (ŁÓDŹ) 18:17 (10:6)

Dla Łodzian punkty zdobyły: Cichomska 9, Białkowska 2, Słomczewska 4, Matera i Wróblewska po 1.

Dla Warty: Sekulanka 6, Kowalska 4, Robińska 2, Józefek 2, Grabowska 1

AZS (Warszawa) — WARTA (Poznań) 11:10 (6:7)

Punkty dla Warszawy zdobyły: Pruszyńska 5, Pflaum, Kasperek i Kwaśniewska po 2.

Dla Warty: Sekulanka 7, Robińska 2 i Łojowa 1.

TUR (Łódź) — WARTA (Poznań) 31:22 (12:12)

TUR (Łódź) — SPOŁEM (Warszawa) 18:17 (12:12)

WARTA (Poznań) — SPOŁEM (Warszawa) 24:22 (14:10)

TUR (Łódź) — AZS ((Warszawa) 18:14 (12:8).

Wielki konkurs tygodnika „Sport“

10.000 zł nagród pieniężnych

Kto zdobędzie tytuły mistrzowskie i wicemistrzowskie w indywidualnych Bokserskich Mistrzostwach Polski

Pierwsze indywidualne mistrzostwa Polski jakie odbędą się w dniach 3, 4, 5, 6 kwietnia w Łodzi wzbudzają wśród licznej rzeszy sportowców wielkie zainteresowanie.

Kto zdobędzie tytuły mistrzów w poszczególnych wagach? — Już dzisiaj pytanie takie frapuje wielu zwolenników i znawców boksu.

Klasa naszych pięściarzy, aczkolwiek nie tak wysoka jak przed wojną jest jednak bardzo wyrównana i przedstawia już pewien poziom.

Także tytuły wicemistrzów będą zdobywane w ciężkiej walce i nie jeden z naszych czołowych pięściarzy doszedłszy nawet do finału, będzie musiał uznać wyższość swojego partnera.

Od pierwszego dnia walk dzieli nas okres trzech tygodni.

Poszczególne okręgi są właśnie w trakcie przeprowadzania swoich mistrzostw.

Do tej pory Śląsk, Poznań, Pomorze Gdańsk, Częstochowa i Warszawa wyłoniły swoich najlepszych. W przyszłym tygodniu uczyni to Łódź, Kraków i Rzeszów, tak, że w ciągu tygodnia będziemy mieli dokładny obraz z jakimi siłami przystąpią poszczególne okręgi do wielkiej batalii.

Każdy z tak zwanych kibiców „domowych teoretyków“, znawców, praktyków czy nawet obserwatorów z łamów pism sportowych tej dziedziny sportu lubi się bawić w horoskopy, przewidywać, układać wg. własnego przekonania tabelę i typować już dzisiaj swych murowanych kandydatów na mistrzów i wicemistrzów.

Chcąc naszym czytelnikom uprzyjemnić ich miłą zabawę ogłaszamy konkurs, w którym będą oni mogli swoje w duchu czynione obliczenia i prognostyki powierzyć kuponowi konkursowemu i przesłać go na adres naszej redakcji .

Zabawa ta ma te dobre strony, że bawiąc się w jasnowidza, można przy tym **wygrać jedną z 10 nagród pieniężnych wyznaczonych przez naszą redakcję.**

A więc śmiało nasi czytelnicy interesujący się boksem. Zastanówcie się chwilę, przejdźcie jeszcze raz wszystkie znane nazwiska naszych pięściarzy i typujcie tych, którzy wg. waszego mniemania mają szanse na zdobycie tytułów mistrzowskich i wicemistrzowskich w swoich wagach.

Następnie wystarczy jedynie kupon włożyć do koperty, zaadresować, ofrankować i przesłać na adres naszej redakcji. Być może, że obliczenia wasze a raczej wasi faworyci nie zawiodą was i główna wygrana 3000 zł. przypadnie jednemu z was, legionu nieznanych entuzjastów, którzy przeżywacie wszystkie walki razem z waszymi pupilami, cieszycie się wspólnie z nimi z ich zwycięstw i razem też przeżywacie gorycz ich porażki.

WARUNKI KONKURSU

1) **W konkursie brać mogą udział wszyscy czytelnicy Tyg. Sport.**

2) Każdy z biorących udział w konkursie może przysłać dowolną ilość kuponów z odpowiedzią **(do ew. nagrody zaliczony będzie tylko jeden kupon z najtrafniejszą odpowiedzią).**

3) Aby wziąć udział w konkursie wystarczy wyciąć załączony kupon, wypełnić go i przesłać na adres naszej Redakcji, Katowice, Sobieskiego 11.

4) **Przy wypełnianiu kuponu należy w każdej wadze wytypować kandydata na mistrza i wicemistrza.**

5) **Ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 3. 4. 1946.** (Decyduje data stempla pocztowego).

6) Zwycięzcą konkursu zostaje ten uczestnik, który otrzyma największą ilość punktów za trafne odpowiedzi (system punktowania).

Za wytypowanie mistrza w każdej wadze 1 pkt., za wytypowanie wicemistrza 2 pkt.

7) Nagrody nie będą dzielone. W razie osiągnięcia równej ilości punktów, przez większą ilość biorących udział w konkursie, o przyznaniu nagród **zadecyduje losowanie.**

8) Wyniki konkursu ogłoszone zostaną w tydzień po finałach mistrzostw Polski.

NAGRODY

Nagrody pieniężne na sumę 10.000 zł „Kto zdobędzie tytuły mistrzowskie i wicemistrzowskie w indywidualnych bokserskich mistrzostwach Polski?“.

1 nagroda 3.000 zł.
2 nagroda 2.500 zł.
3 nagroda 1.500 zł.
4) 7 dalszych nagród po 500 zł.
5) 10 bezpłatnych półrocznych prenumerat Tyg. Sport.
6) oraz 20 prenumerat bezpłatnych kwartalnych.

Walki o najwyższy tytuł już za pasem, a więc zestawiajcie, obliczajcie, typujcie i wysyłajcie odpowiedzi.

Zadokumentujcie popularność boksu w Polsce masowym udziałem w naszym konkursie.

Kupon konkursowy Tygodnika „Sport“

w. musza	1)
	2)
kogucia	1)
	2)
piórkowa	1)
	2)
lekka	1)
	2)
półśrednia	1)
	2)
średnia	1)
	2)
półciężka	1)
	2)
ciężka	1)
	2)

Zwycięstwo z Hanacką Slavią i porażka z SK. Prostejov

Piłkarze AKS-u w Czechosłowacji

Dalsze wyniki z boisk piłkarskich. — Wodarz gra znów w Ruchu

AKS - Slavia 4:1 — AKS - Prostejov 0:4

AKS — PROSTEJOV 0:4 (0:3)

Prostejwv (tel. wł.). **Drugi występ piłkarzy śląskich w Czechosłowacji w spotkaniu z ligową drużyną czeską SK Prostejov, zakończył się porażką chodzowian 0:4 (0:3).**

Do meczu tego AKS wystąpił bez kontuzjowanych w sobotnim spotkaniu z Hanacką Slavią Szatonia i Malcherka.

Prostejov zalicza się do słabszych drużyn extraklasy czeskiej i nawet grozi mu poważnie w chwiil obecnej spadek do Ligi okręgowej.

Chorzowianie mieli duże szanse uzyskania korzystnego dla siebie wyniku, gdyż w polu nie wiele ustepowali gopodarzom.

Wyraźna jednak niedyspozycja strzałowa, nie mówiąc już o osłabieniu drużyny brakiem dwu reprezentacyjnych zawodników, oraz szczęśliwa gra bramkarza drużyny Prostejova, uniemożliwiły chorzowianom nawet zdobycie ho**norowej bramki.**

Występ AKS-u w Prostejovie wywołał wielkie zainteresowanie.

Na boisku zebrało się ponad 5.000 widzów. Spotkaniu nadano b. uroczyste ramy.

Bramki dla zwycięzców strzelili Kula 2 i Linhardt 2.

W AKS-ie oprócz ataku, który zupełnie nie zdobył się w ciągu meczu na żadną planową akcję, zawiodła również pomoc, która nie potrafiła przeciwstawić się skutecznie akcjom ataku Czechów.

Najlepszymi graczami w drużynie polskiej byli Kulik i Spodzieja.

Chorzowianie rozegrają jeszcze w Ku renie Czechosłowacji 3 spotkania w Kurzynie, Hodoninie i w Karwinie z Polonią.

ZWYCIĘSTWO AKS-u W CZECHOSŁOWACJI

AKS — SLAVIA (Kromeri) 4:1 (3:1)

Prosłejov (tel.) Jedna z najsilniejszych drużyn piłkarskich Śląska — AKS z Chorzowa rozegrała w ub. sobotę w Czechosłowacji swój pierwszy mecz piłkarski.

Przeciwnikiem AKS-u była drużyna Slavii z Kromeri, która jest mistrzem A-klasy w swym okręgu.

Po niezwykle ciekawej i na wysokim poziomie stojącej grze zwycięstwo odnieśli Chorzowianie w stosunku 4:1.

Na wyróżnienie z drużyny AKS-u zasługuje w pierwszym rzędzie świetnie w tym dniu dysponowany Spodzieja — zdobywca trzech bramek.

Dobrze sekundował mu **Kulik.** W pomocy najlepszym okazał się **Andrzejewski.**

Mrugała zagrał w bramce bez zarzutu.

K.S. BŁYSKAWICA — K.S. BAILDON 2:2 (2:1)

Kop. Ema. Spotkanie to było powtórzeniem meczu o mistrzostwo Kl. A. rundy jesiennej. Po ciekawej grze drużyna katowicka wyniosła cenny punkt z gorącego terenu kop. Emy.

Najlepszym graczem Baildonu był Kestner.

KOSZARAWA — RUCH 4:2 (0:0)

Żywiec. W Żywcu bawiła śląska drużyna Ruch, gdzie rozegrała mecz towarzyski z miejscową drużyną Koszarawą zasiloną graczami innych drużyn.

Ruch wystąpił po raz pierwszy z **Wodarzem,** który definitywnie podpisał zgłoszenie do swego macierzystego klubu.

Zawodnik ten zabłysnął doskonałą formą i strzelił wspaniałą bramkę nie uznaną jednak przez sędziego zawodów.

Oprócz niego doskonale spisał się Cieślik, który uzyskał 4 bramki.

Poza tym na wyróżnienie zasługują Dzielong, Brzoza i Bronn.

Interesującemu temu spotkaniu przypatrywało się około 3000 ludzi.

Z. W. M. ŁAZISKA GÓRNE —TUR ORZESZE 2:3 (3:1)

Niespodziewane, lecz zasłużone zwycięstwo młodej C-klasowej drużyny Orzesza.

SARMACJA — Z.Z.K. SOSNOWIEC 5:1 (2:0)

Będzin. Gra na wysokim poziomie. Twardy zespół kolejarzy sosnowieckich nie mógł dorównać świetnie w tym dniu dysponowanej drużynie Sarmacji.

Cała drużyna zwycięzców zagrała bez zarzutu. Na wyróżnienie zasługują Orzechowski i Lechas.

R. C. K. S. — K. S. WYZWOLENIE 3:0 (2:0)

Czeladź. Niespodziewana porażka, silnego zespołu Wyzwolenia z Michałkowic. Do powyższych zawodów obydwie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach.

Gra stała na wysokim poziomie i dostarczyła licznie zebranej publiczności wiele emocyj. **Bramki dla miejscowych uzyskali Nowak, Łata i Szelwek po jednej.**

KS KOPALNIA MYSŁOWICE — KS UNIA KOSZTOWY 3:0 (0:0)

Bramki zdobyli Granek, Głaza i Grzesiok.

Widzów ponad 2.000. Mecz odbył się w Kosztowach.

643 km. w 22 godziny na rowerze

Podczas okupacji — kolarze duńscy bili rekordy

Kopenhaga (Koresp. wł.). **Nie trzeba nikomu przypominać, jak bardzo popularne jest kolarstwo w Danii.** W stolicy tego kraju, Kopenhadze, przezwanej „miastem rowerów“, na ulicach widzi się całe chmary cyklistów różnej płci i wieku.

Siłą rzeczy, przy tak masowym uprawianiu kolarstwa, czysty sport zawodniczy musi być na wysokim poziomie. Tak też jest w rzeczywistości.

Kolarze duńscy, zarówno amatorzy jak i zawodowi, zawsze zaliczali się

do „extra klasy“ światowej.

(Szczególnie w biegach torowych).

We wszystkich najpoważniejszych międzynarodowych imprezach, czy to były wyścigi „sprinterów“, „stayer-ów“ lub „sześciodniowców“ — zawodnicy duńscy odgrywali dużą rolę, będąc najgroźniejszymi konkurentami „asów“ francuskich, belgijskich i włoskich.

5 lat Dania była okupowana przez Niemcy. Naturalnie, że nie mogło to wpłynąć korzystnie na całokształt życia sportowego w kraju.

W roku 1943 czynne uprawianie sportu zostało przez okupanta zabronione na przeciąg wielu miesięcy.

Mimo wszystko, duński sport kolarski dał dowody swej żywotności i najbardziej ciężkie chwile nie zdołały go unicestwić. Kolarstwo żyło, początkowo jawnie, później w ukryciu. **I padały nawet rekordy światowe...**

Już podczas wojny, w 1940 r. został wybudowany w Arrhus nowy piękny welodrom z torem o obwodzie 333 m. W roku następnym powstały jeszcze 3 dalsze welodromy, zbudowane w O**dense i w Aalborg.**

Na skutek działań wojennych została jednak

zniszczona piękna hala Forum,

gdzie montowano każdej zimy tor.

Obecnie jednak Duński Klub Cyklistów, opiekujący się i użytkujący letni welodrom w Ordrup, przygotowuje tam budowę Pałacu Sportowego, najbardziej nowoczesnego. Ma on być gotów na sezon zimowy 1946-1947 r.

Podczas wojny padło kilka rekordów światowych, które atakowali kolarze duńscy na torze w Ordrup.

Słynny sprinter zawodowiec **Willy Falck Hansen w dniu 16-go sierpnia 1940 zaatakował rekord światowy na torze na dystansie 1 km ze startu z miejsca, za tandemem. Atak ten skończył się pełnym powodzeniem.**

Hansen osiągnął czas 1:05,

bijąc dawny rekord Pottier'a, wynoszący 1:08,2.

Szosowiec amator Svend Christensen w dniu 25 czerwca 1943 r. poprawił wiele rekordów światowych długodystansowych na torze, przejeżdżając dystans 300 mil (482 km. 802 m.) w czasie 17:32:35,2 i 400 mil (643 km 737 m.) w czasie 22:59:30.

Inny szosowiec, również amator, **Ch. Pedersen, na torze w Ordrup (tak jak poprzedni rekordziści) w dniu 2 sierpnia 1944 r. poprawił wszystkie rekordy światowe na czas od 3 do 12 godzin. Przejechał on**

w 12 godzin 401 km. 555 m.

Dwa razy sprinterzy duńscy poprawiali rekord światowy na dystansie 500 m. za tandemem ze startu z miejsca. Rekord ten, będący w posiadaniu słynnej niegdyś pary francuskiej Michard — Chaillot, wynosił 34,8 sek. Duńczycy Ch. Nielsen — Dissing w r. 1941 osiągnęli czas 34,4 s. a 1-go sierpnia 1944 r. para Paul Brask — Thoefner miała

fenomenalny czas 34,2 sek.

Wszystkie te **rekordy, ustanowione formalnie, zostały przedłożone Międzynarodowej Unii Kolarskiej (U. C. I.) do zatwierdzenia**

O czym się mówi w Krakowie?

Garbarnia obchodzić będzie jubileusz 25-lecia w dniach 29 i 30 czerwca br.

*

Wisła zakontraktowała poznańską Wartę na dzień 28 kwietnia br. do Krakowa.

*

Zarząd Krakowskiego OZPN nie zatwierdził zastępcy sekretarza KS Cracovia Tadeusza Mitusińskiego.

*

FTC (Budapeszt) zażądał 1000 dolarów za dwa mecze w ramach uroczystości jubileuszowych Wisły w maju br. Pertraktacje trwają w dalszym ciągu.

*

Bezpłatny kurs pływania crawlem dla chłopców od lat 12 do 14 urządza Wisła w basenie YMCA. Początek kursu 13 bm.

*

Wieliczanka zmieniła nazwę z RKS na Towarzystwo Sportowe.

*

Zawodnicy wszystkich klubów piłkarskich na terenie Krakowskiego OZPN-u muszą być poddani obowiązkowemu badaniu lekarskiemu do dnia 1 kwietnia br. w Poradni Sportowo-Lekarskiej w Krakowie przy ul. Kopernika 15.

*

TS Tramwaj i KSZWM „Zryw“ są nowymi członkami nadzwyczajnymi Krakowskiego OZPN-u.

*

Rewanżowe zawody pływackie Kraków — Warszawa organizowane przez YMCA odbędą się w dniu 1 kwietnia br. w Warszawie.

*

Stenogram z walnego zebrania **PZPN-u obejmie około 100 kartek maszynowego pisma.**

NAJLEPSI „KOSZYKARZE“ KRAKOWA

Kraków. (Tel.) Oficjalna lista 10 najlejszych strzelców w piłce koszykowej ustalona na podstawie rozegranych mistrzostw Krakowa przedstawia się następująco:

1) Dunikowski (Cracovia) 137 punktów, 2) dr. Stock (Wisła) 132 pkt., 3) Spytkowski (Krowodrza) 114 pkt., 4) Arlet (Wisła) 87 pkt., 5) Młodnicki (Olsza) 75 pkt., 6) Tyszecki (Sokół) 74 pkt., 7) Kozdrój (AZS) 72 pkt., 8) Papiński (Wisła) 70 pkt., 9) Sroka (Krowodrza) 70 pkt., 10) Więcek (Cracovia) 65 punktów.

PING PONGIŚCI KRAKOWA ZAPROSZENI DO BRATYSŁAWY

Kraków. (Tel. wł.) Pingpongiści Krakowa otrzymali zaszczytne zaproszenie do wzięcia udziału w turnieju środkowo-europejskim o „Puchar Dunaju“, który odbędzie się w dniach 15 do 17 marca w Bratysławie.

W turnieju tym wezmą udział reprezentacje miast: Belgradu, Budapesztu, Bratysławy, Pragi i Wiednia.

Reprezentacja Krakowa wyjedzie w składzie: Ciupryk (Krakus), Dobosz (Cracovia), wicemistrz Polski Mamczarczyk (Krakus) i Zięba (Cracovia).

Z całego świata

PRZED MECZEM BOKSERSKIM PRAGA — KATOWICE

Katowice. W dniu 17 marca rozegrany zostanie w Pradze rewanżowy mecz bokserski pomiędzy reprez. Pragi i Katowic. W reprezentacji Pragi dokonano kilka zmian; zrezygnowano mianowicie z wystawienia reprezentacyjnych bokserów Czechosłowacji Koudeli i Rademachera.

Skład reprezentacji Pragi przedstawia się więc na mecz z Katowicami następująco: Vondra, Jeleń, Pilarz, Seidenglanz, Czerny, Prihoda, Wiesner i Louda.

Spotkanie powyższe odbędzie się w wielkiej sali praskiej Lucerny, gdzie odbywał się mecz bokserski Polska—Czechosłowacja.

PIŁKARZE JUGOSŁAWII

Praga. Niedawni goście w Pradze, jugosłowiańskie drużyny piłkarskie Dynamo (Zagrzeb) i Hajduk Split osiągnęły z czołowymi drużynami czeskimi pierwszorzędne wyniki (patrz 9 nr. Sportu).

Dopiero obecnie dowiadujemy się, że w jugosłowiańskich drużynach grali najlepsi i znani przedwojenni piłkarze dawnych klubów Gradjańskiego, Concordii i Hask. **W drużynie Dynama grają znani w Polsce piłkarze jak Kokotowicz, Cimermanicz, Pericziez. Kociarz, Plese, Wurfl.** W drużynei Hajduk Szimmicz, Matosicz, Adrjanowicz i Broketa.

Drużyna Dynamo (Zagrzeb) zajmuje w mistrzowskich rozgrywkach pierwsze miejsce, mając 10 punktów z 5-ciu rozegranych spotkań.

CZY ODBĘDĄ SIĘ PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY?

Zurych. Na posiedzeniu zarządu FIFA w Zurychu był obecny również w charakterze obserwatora przedstawiciel Anglii. Na tym posiedzeniu podano projekt zorganizowania międzynarodowych pucharowych rozgrywek z udziałem Anglii, Walii i Szkocji i najlepszych drużyn kontynentalnych. Rozgrywki te umożliwiłyby wyłonienie mistrza Europy.

Jak wiadomo aż do roku 1928 Anglia, Walia i Szkocja były członkami FIFA, jednakowóż na skutek różnic poglądów w sprawie amatorstwa, w czasie olimpiady w Amsterdamie 1928 roku kraje te wystąpiły z FIFA. **Obecnie sprawa wstąpienia do FIFA tych państw stała się znów aktualna.**

DRUŻYNA „ASO“ OŁOMUNIEC ZAPROSZONA DO BELGII

Praga. Bokserska drużyna „Aso“ Ołomuniec, która w najbliższym czasie bedzie gościć w Polsce i rozegra kilka spotkań, a mianowicie w Poznaniu, Bydgoszczy, Łodzi i Katowicach, **udaje się w połowie kwietnia do Belgii na 3 spotkania, a mianowicie do Brukseli, Ostendy i Charleroi.**

„Aso“ wyjeżdża do Polski w zmocnionym składzie, przez Netukę i Stehlika.

TENISISTA CHECHT WRACA DO CZECHOSŁOWACJI

Praga. Znany z czasów przedwojennych tenisista czeski Hecht, który podczas całej wojny przebywał w Ameryce, obecnie ma zamiar wrócić do Czechosłowacji.

Hecht jest w doskonałej formie i jego powrót oznaczałby wielkie wzmocnienie drużyny chechosłowackiej w przyszłych rozgrywkach Davis Cupu.

W tym wypadku Czechosłowacja dysponowałaby trzema doskonałymi tenisistami, a mianowicie Drobnym, który jest również reprezentacyjnym graczem w hokeju Cernarem i **Hechtem.**

Redaguje: Komitet redakcyjny. — Adres Redakcji: Katowice, Sobieskiego 11 (pokój 24, 25), tel. 334-03 334-04.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka“, Katowice R 1041